Nr. 32. **Piątek 9 Lutego 1877.** Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 2 lutego b. r., nadać najłaskawiej właścicielowi dóbr w Galicyi i dożywotniemu członkowi Izby panów Rady państwa, Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu, w uznaniu jego pełnej zasług, dla ogółu pożytecznej i patryotycznej działalności, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 9 lutego.

Wniesiona, ale jeszcze nie przyjęta dymisya gabinetu węgierskiego otwiera alarmistom szerokie pole do najrozpaczliwszych domysłów i przewidywań. Po dymisyi jednego gabinetu nastąpi dymisya drugiego, po zerwaniu rokowań w sprawie bankowej pękną wszystkie węzły łączące Austryę z Węgrami w jedną całość polityczną i ekonomiczną, — jednem słowem nastąpi chaos w najsmutniejszem tego słowa znaczeniu! Bardzo naturalnym wyda się ten horoskop każdemu, kto fakt dymisyi gabinetu węgierskiego uważać będzie za wypadek oderwany od całego węzła rokowań dotąd prowadzonych i nie poszuka doń komentarza w stosunkach gabinetu węgierskiego. Powiedzieliśmy wczoraj, że Tisza zawiózł już gotowe podanie o dymisyę do Wiednia, chociaż opuszczając Budapeszt pewnie uważał porozumienie za prawdopodobniejsze, aniżeli zerwanie rokowań. Podanie o dymisyę było ze strony węgierskiego ministra-prezydenta tylko aktem lojalności parlamentarnej wobec stronnictwa liberalnego, które nie upoważniło go do takich ustępstw, jakie musiałby był uczynić, chcąc przywieść do Budapesztu wiadomość o dokonanem porozumieniu. Gabinet parlamentarny musi przestrzegać takiej lojalności, zwłaszcza obecnie w Węgrzech, gdzie stronnictwo liberalne stanowi większość niedająca się zastąpić żadną nową koalicyą innych żywiołów, skłonniejszych do ustępstw. Cała sprawa ugodowa koncentruje się teraz w pytaniu: czy stronnictwo liberalne okaże się nieugiętem, czy przeciwnie udzieli aprobaty warunkom, które w ostatnich rokowaniach ministeryalnych stanowiły kres ustępstw dla obu stron? Stronnictwo liberalne ma przed sobą alternatywę pełną odpowiedzialności, bo w danym razie może stać się sprawcą nieobliczonego w następstwa przewrotu. Tem więcej ciężyć powinna ta odpowiedzialność, ile że, jak się zdaje, główną trudność stanowi w tej chwili nie merytoryczna część obustronnych ustępstw, lecz skład rady ogólnej banku narodowego. W Budapeszcie zapanowała fałszywa opinia, że przyjęcie warunków austryackich w tym punkcie uchybiałoby honorowi narodowemu! Ależ na konferencyach ostatnich zaprotestowano wyraźnie przeciw takiemu pojmowaniu rzeczy, bo strona stawiająca warunki nie miała żadnego zamiaru uchybienia honorowi Węgier. Dla prostego zatem urojenia miałaby monarchia być wystawioną na najcięższe przesilenie! Tego nie można przecież insynuować większości parlamentu węgierskiego.

Wewnętrzne stosunki Francyi są zawsze jednym z najniewdzięczniejszych tematów dziennikarskich. Nigdzie nie panuje taka sprzeczność zdań i wróżb, jak co do tych stosunków, nietylko za granicą, lecz w samej Francyi. Zdawałoby się, że teraz wszelkie dynastyczne zabiegi nie mają żadnej nadziei powodzenia, że mianowicie bonapartyzm został już na wieki pogrzebany. Tymczasem organa bonapartystowskie zapowiadają restauracyę cesarstwa z taką samą zuchwałością, jak przed uchwaleniem obecnej konstytucyi a organa legitymizmu liczą na intronizacyę hr. Chamborda jakby na konieczność historyczną i polityczną. Im więcej prefektów i ministrów zużywa republika, tem większą jest otucha monarchistów, tem bliższemi panowania czują się te żywioły. Zdaje się, że w obozie monarchicznym liczą na rozwiązanie izby deputowanych i rozpisanie nowych wyborów jeszcze w tym roku, bo inaczej otucha ta niemiałaby najmniejszej podstawy, skoro faktem jest, że w tej chwili niema w całej Francyi ani jednej głowy zapalonej, którаby marzyła o zamachu stanu lub jakiejś ruchawce. Że rozwiązanie izby deputowanych i rozpisanie nowych wyborów nie jest niepodobieństwem, że nawet w konstelacyi parlamentarnej istnieje zawiązek do takiego przesilenia, o tem pisaliśmy przed kilku dniami zaznaczając zachwiane stanowisko Simona. Ale choćby nawet rozwiązanie izby miało być nieuniknione, to jeszcze nie pojmujemy, na czem opierać się może tak wielka otucha monarchistów. Wszakżeż rok dopiero upływa od chwili, gdy Francya pod rządami tak energicznego konserwatysty jak Buffet zadała wielką klęskę wyborczą wszystkim frakcyom monarchicznym i wybrała taką większość republikańską, jakiej nigdy w Paryżu niewidziano. Za kilka lat, mianowicie w przededniu rewizyi konstytucyi, zmiana usposobień na rzecz monarchizmu nie byłaby czemś niepodobnem, ale dziś musi uchodzić za niepodobieństwo. Gdyby rzecz miała się inaczej, to w takim razie okrzyczana zmienność Francuzów przekroczyłaby wszelkie granice a dojrzałość narodu francuskiego musiałaby być fikcyą. Dziś większa niż kiedykolwiek jest pewność, że septennat skończy śmiercią naturalną w r. 1881. Do tego roku zatem republika z marszałkiem Mac-Mahon na czele jest zabezpieczona a groźby jej mogły na prawdę chyba tylko wypadki nieprzewidziane. Jeżeli mimo to monarchiści francuscy są dziś tak pełni otuchy, to chyba usiłują w ten sposób podtrzymywać ducha w swoim obozie do dość odległego terminu.

Jeżeli pierwsze wrażenie, jaki sprawił okólnik ks. Gorczakowa w sprawie wschodniej miałby rozstrzygać o skutkach tego kroku dyplomacyi rossyjskiej, to los pokoju i wojny spoczywałby do 1 marca wyłącznie w rękach Rossyi. Co w Anglii powiedziały o tym okólniku organa zbliżone do zapatrywań i dążności Gladstona, to może uchodzić za opinię ogółu. Anglia nie da stanowczej odpowiedzi na ten okólnik w tem znaczeniu, żeby miała zagradzać sobie drogę do czynnego wmięszania się w burzę wschodnią albo do zajęcia czysto obserwacyjnego stanowiska. Anglia kierować się będzie wyłącznie własnemi interesami i z tego powodu musi sobie zastrzedz wszelką swobodę postanowień. Tak opiewa pierwsza odpowiedź prasy angielskiej, tak zapewne opiewać będzie i odpowiedź urzędowa. Jeżeli zaś Anglia zajmuje tak rezerwowe stanowisko, to jakżeż da się pomyśleć większa stanowczość w Berlinie. Wszakże ks. Bismarck nie uznaje żadnej łączności interesów niemieckich z kwestyą, czy Rossya pokona Turcyę lub czy cofnie się przed wojną. Książę Bismarck także zasłoni się własnemi interesami, ale między Niemcami a Anglią mimo równobrzmiących odpowiedzi zachodzić będzie ta różnica, że pierwsze mocarstwo szerzej pojmuje swe własne interesa, które mają stanowić dyrektywę polityki zagranicznej. Niemcy oświadczają, że dziś dla nich sprawa wschodnia jest obojętna i mogłaby wzbu-

---

13)

SĄD POLUBOWNY

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta"

VII.

I m i e n i n y.

(Ciąg dalszy.)

Wszystko szło dobrze; lody i znowu tańce — aż ognisty mazur z figurami pomysłu Czerwińskiego zachwiał całą zabawę. Zachciało się mu się tańczyć z Marynią w pierwszą parę, a tymczasem sąsiad korespondent jako tańczący z mężatką, panią Michałową, również do dyrekcyi mazurem rościł sobie prawo.

— Nie ustępuj pan! — szepnęła mu pani Michałowa.

— I ja nie ustąpię! — krzyknął Czerwiński, ciągnąc za sobą Marynię.

Tańczyli więc razem. Ten zaproponował inną figurę, Czerwiński inną — nastała sprzeczka, chaos tańczących, i od słów do słów głośna i dość nieprzyzwoita kłótnia.

— Ja tańczę z panem! — odzywa się gospodyni chwytając mię za rękę. — Proszę, zaczynajmy, spór będzie zagodzony.

Lecz ja miałem inną damę, a żona daje mi znak, aby nie tańczyć.

— Pan się namyślasz? — pyta obrażona gospodyni, puszczając moją rękę.

— Tańczę z panią Chyłkowską...

— Bardzo grzecznie ze strony pana, bardzo grzecznie — rzecze z iskrzącym wzrokiem oddalając się w stronę sprzeczających się panów.

— Kto tu ubliża mojej żonie! — zawołа pokazując się we drzwiach pan Michał.

— Michale, mój drogi, nie mięszaj się! — szepcze kollatorka starając się wyprowadzić go z salonu.

Lecz pan Michał nadzwyczaj drażliwy o honor swego imienia, ustąpić nie chciał. Sąsiad korespondent wkrótce objaśnił go, o co chodziło, gniew pana Michała stawał się głośniejszym.

— Co Wasan myślisz! — rzecze przystępując do Czerwińskiego i biorąc go za klapę fraka — że tu o kury idzie, co? Moja żona jest tu pierwsza i basta!

— Za pozwoleniem panie Michale — mówi z powagą wciskając się między nich sędzia. — W naszym domu wszyscy są pierwsi...

— Kto to sąsiadowi powiedział, hę? na Ołowińskich jeszcze wróble nie świstały, kiedy Wietrzycki już był z Jagiełłą... Helenko, gdzie on to był z Jagiełłą?

— Michale daj pokój!

— Ja nie dam pokoju, dopóki moje nazwisko będą obrażać. Helenko tańcz w pierwszą parę... Wietrzycki nie ustępuje nikomu... A ten, ten jakiś tam Czerwiński śmie mości dobrodzieju... kto wasan jesteś?... Dzierzawca mój, nic więcej...

— Panie Michale! — woła zaperzony agronom — proszę się nie zapominać, jestem dzierżawcą, to płacę.

— Dzierżawca a ekonom to wszystko jedno! Jak zechcę, to jutro fora ze dwora...

— Nie tęgie wino dałeś sąsiedzie — mówi do stojącego obok mnie gospodarza Chyłkowski — a tak się popili!

— Na trzy ruble garniec, jak Boga kocham!

— Chyba dwa garnce za te pieniądze.

— No, no, ty umiesz tylko drwić ze wszystkiego..

Widząc na co się zanosi, kobiety moje wyniosły się cichaczem do dalszych pokoi, a tymczasem gwar wzmagał się coraz bardziej. Pan Michał nie dał sobie słowa powiedzieć, żona błagała i zaklinała, sędzia się gniewał, pani Amelia mówiła nawet impertynencye...

— Moja żona tu pierwsza i basta! Wypędzę jutro hołysza ze wsi... Co on mi tu będzie burmistrzował. A kto temu winien, jak nie ty — rzecze zwracając się do żony. — Pan Czerwiński, panie Teodorze, do pana Teodora... masz teraz swojego Teodora!... Po głowie gotów ci skakać.

— Czy to się godzi? — szepcze pani Michałowej Czerwiński — pani mię gubisz...

— Ja, cóż ja tu winna?...

— Kazałaś pani nie ustępować.

— I teraz nie ustąpię... Dlaczegoż pan się zapominasz, za prędko wywietrzały przysięgi...

— Ależ prosta grzeczność...

— Znam się na tej grzeczności... Niewdzięczny... bo żeby to jeszcze co... ale blade, wymokłe...

— Jak panią szanuję... Serce bije spokojnie.

— Nie szukaj pan wybiegów!... Wiem, chcesz się pan żenić.

— A gdybym rzeczywiście chciał się żenić, cóż w tem dziwnego?

— Tak, tak... — mówi przeciągle pani Michałowa, przeszywając go swemi buremi oczyma... — Już tak... A ja panu mówię, nic z tego nie będzie...

— Jakiem prawem możesz pani zabronić?...

— Prawem kobiety, którą pan oszukałeś...

— Przypomnij sobie pani list, któryś mi oddała przed swoją słabością... Co pani napisałaś?

— Toś go pan czytał?... Pięknych rzeczy się dowiaduję! Dałeś pan słowo honoru, że go nie rozpieczętujesz chyba w razie mojej śmierci; zwróciłeś zapieczętowany! Wszystko między nami skończone! Złamałeś mi pan życie, zdradziłeś mnie, ale ja jestem kobieta, która mścić się potrafi... Pamiętaj pan, od dzisiaj między nami wojna!

— Niech będzie wojna! — odrzekł zirytowany Czerwiński.

— Będę się mścić do ostatniej chwili życia.

— Nie boję się zemsty — odpowiada zwracając oczy ku tej stronie, gdzie moje panie siedziały.

— Michale! — rzecze biorąc pod rękę męża pani Wietrzycka — jedziemy...

Ale gościnny sędzia nie chciał na to pozwolić. Przyniesiono nowy zapas wina, pan Michał wypił jeszcze jedno zdrowie — muzyka zagrała wiwat, potem drugie, potem trzecie, i jakoś gniew jego topniał powoli, choć do mazura już nie przyszło.

— Panie Czerwiński — zaczepia go w drugim pokoju gospodyni — przyjedź pan do nas jutro... Mam z panem do pomówienia.

— Dobrze pani — odpowiada zakłopotany chłopiec.

— Ostrzegałam pana, ostrożnie z Michałową... A co nie sprawdziło się?... Wiem, wiem i domyślam się...

— Szalona kobieta...

— Nie, tylko zakochana...

— Kto ją o to prosił...

— Nie trzeba było dawać nadziei... Radziłam... masz pan skutki bardzo przyjemne. I myślisz pan, że to koniec? Kobiety z takiem wychowaniem są zawsze kulą u nogi młodego mężczyzny... Chcę jeszcze jakoś skleić za-

dzić interes dopiero w razie, gdyby w grę weszły inne czynniki. Anglia nie może tego powiedzieć o sobie, bo dla niej sprawa wschodnia nie była obojętna nawet w chwili, gdy Turcya walczyła tylko z drobnemi oddziałami powstańców hercegowińskich. W Niemczech tylko wypadki ważne mogą spowodować zmianę opinii, w Anglii zaś rozstrzyga najmniejsza zmiana osób u steru, bo zdania są podzielone. Jeżeli gdzie polityka własnych interesów nie jest czczym frazesem, mającym tylko osłonić skryte myśli, lecz szczerym i zrozumiałym programem, to pewnie w monarchii austryacko-węgierskiej. Jakie interesa ma monarchia na Wschodzie, to nie jest dla nikogo tajemnicą, a w jaki sposób broni tych interesów, to wskazuje dotychczasowa polityka hr. Andrassego. Powiedzieliśmy powyżej, ze w ręku Rossyi spoczywa los pokoju do 1 marca. Słów tych nie należy brać w tem znaczeniu, jakoby po 1 marca Rossya wychodziła już zupełnie z gry. Także i po 1 marca oczy całej Europy zwrócone będą na Petersburg, ale wtedy już i Stambuł zacznie odgrywać rolę. Jeżeli bowiem do 1 marca nie nastąpi zawarcie pokoju między Turcyą a Serbią i Czarnogórą, to rzecz naturalna, że zawieszenie broni nie będzie odnowione. Dotąd nie zanosi się na to, a nawet nie ma nikogo w Stambule, ktoby w imieniu mocarstw europejskich mógł pośredniczyć o przedłużenie zawieszenia broni. Konieczność nakazywać będzie Turcyi po 1 marca, ażeby wyzyskała swoją przewagę wojskową nad Serbią i osłoniła jeden bok swojej armii na wypadek, gdyby miała wyruszyć przeciw armii rossyjskiej.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń.** 5 lutego. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych zakończono wreszcie dyskussyę generalną nad ustawą egzekucyjną, i uchwalono po mowach sprawozdawców przejść do dyskussyi szczegółowej na zasadzie projektu, przedłożonego przez większość komissyi, odrzuciwszy w imiennem głosowaniu elaborat mniejszości. Na przyszłem posiedzeniu rozpocznie się od razu dyskussya szczegółowa, w której mianowicie delegowani polscy przez dep. Dworskiego wniosą szereg poprawek, od których przyjęcia przez Izbę uczynią zawisłem swe głosowanie za ustawą w trzeciem czytaniu. Poprawki te szczegółowo wymienię w następnem sprawozdaniu.

Na początku posiedzenia p. minister oświaty dr. Stremayr odpowiedział na dwie interpelacye. Pierwsza z nich wniesiona przez dep. Vitezicza, zapytuje, czy świadectwa dojrzałości wystawione uczniom serbo-kroackim w gimnazyum Fiumańskiem, uważane są za ważne i jakie kroki rząd poczynił w celu przeprowadzenia w Istryi i na wyspach Quarnera zapewnionego ustawami zasadniczemi równouprawnienia językowego?

P. minister oświadcza, że nie może przyznać ważności świadectwom dojrzałości gimnazyum Fiumańskiego tudzież innych gimnazyów z językiem wykładowym chorwackim, i że brak nauczycieli i książek szkolnych dotąd bardzo utrudniał przeprowadzenie równouprawnienia językowego w Istryi. Ograniczono się przedewszystkiem na tem, że ustanowiono stypendya dla kilku kandydatów nauczycielskich chorwackiej narodowości. Założenie gimnazyum dla wysp Quarnera z powodu braku uczniów okazuje się zbytecznem.

Dalej odpowiada p. minister na interpellacyę dep. Zaklińskiego w sprawie utworzenia biskupstwa grecko-katolickiego w Stanisławowie, oświadczając, że stosunki finansowe nie dozwalały dotąd wprowadzić w życie tego biskupstwa, i że zostawić to musi organom kościelnym aż do polepszenia się tych stosunków, w jaki sposób potrzeby kościelne tamecznej ludności grecko-katolickiej mają być zaspokojone.

Dep. Vitezicz oświadcza, że nie jest zadowolony z odpowiedzi i żąda dyskusyi nad nią. Wniosek ten atoli, za którym głosuje tylko stronnictwo prawa, Polacy i Rusini, upada znaczną większością.

Tak samo upada wniosek dep. Wittmanna w sprawie żeglugi narodowej.

Z porządku dziennego następuje rozprawa nad projektem o postępowaniu przy egzekucyi za pomocą sprzedaży rzeczy ruchomych i nieruchomych.

Na ostatniem posiedzeniu zakończyli dyskusyę obaj mowcy generalni, dziś zabierają tylko jeszcze głos sprawozdawcy, mianowicie pierwszy z nich, sprawozdawca mniejszości dep. dr. Edlbacher. Zastępca rządu pytał się mniejszości, czy postępowanie w projekcie większości wydaje się jej za szybkie, czy też za powolne. Odpowiada na to: w pewnych punktach za szybkie, w pewnych za powolne. Kto chce i umie szykanować, temu ustawa podaje możliwość remonstrowania przeciw każdemu aktowi prowadzącego egzekucyę, a w takim razie postępowanie jest za długie. Ale z drugiej strony tem prędzej zmusza ustawa uczciwego dłużnika. Mowca objawia to przykładem i polemizuje w dalszym ciągu z wywodami deput. Magga, zastępcy rządowego i ministra sprawiedliwości, sądząc, że nie należy wyprzedzać reformy procedury cywilnej ustawą szczegółową. Dalej rozbiera mowca kwestyę oszacowania, co jest bardzo ważnem, gdyż egzekucya jest przymusową sprzedażą, przy której nie wypada właścicielowi oznaczać ceny. Mowca w końcu dochodzi do wniosku, że ważną tę kwestyę wypadałoby rozwiązać razem z wielkiem dziełem reformy procedury cywilnej. Mniejszość wie, że nic wielkiego, nic oryginalnego nie znalazła, ale jest ona przekonaną, że zapobiegła najdolegliwszym niedostatkom. *In magnis et voluisse sat est* (Brawo!)

Sprawozdawca większości, deputowany dr. Sturm, uzasadnia przedewszystkiem szybkość egzekucyi, którą zarzucają projektowi. Skoro ustawodawstwo spowodowane zostało do przyspieszania orzeczenia, to tem bardziej okazuje się konieczność przyspieszenia egzekucyi. Zresztą jest to zdanie pod względem ekonomicznym zupełnie fałszywe, że szybkość egzekucyi byłaby w naszych stosunkach zgubną. Zwłoka egzekucyi nie wychodzi na korzyść dłużnika. Jasną jest rzeczą, że dobra ustawa egzekucyjna musi się przyczynić do podniesienia kredytu, zwłaszcza kredytu realnego, i dla tego wychodzi na korzyść zarówno wierzyciela jak dłużnika. Ustawa niniejsza jest środkiem zapobieżenia lichwie, albowiem lichwiarze w razie zapewnionej spiesznej egzekucyi zostaną wyparci przez rzetelnych kapitalistów. Ustawa powinna chronić dłużnika dopóki jeszcze nie zawiesi wypłat, ale byłoby przewrotnością żądać od ustawodawstwa ochrony dłużnika, w chwili gdy płacić jest obowiązany. Na tem stanowisku stoi większość, która wraz z rządem starała się przedłożyć projekt upraszczający i przyspieszający postępowanie egzekucyjne. — Mowca wymienia szczegółowo w dalszym ciągu swej mowy zalety ustawy, mianowicie przy egzekucyi ruchomości, dowodząc, że koszta jej stosunkowo obniża, i że reguluje ją dostatecznie, zwłaszcza w większych miastach. Zbijając zarzuty poczynione projektowi, ocenia dalej projekt mniejszości, co do którego dochodzi do wniosku: że ma być stworzoną ustawa na to, aby wszystko zostawić po dawnemu. W końcu poleca rozpocząć nad projektem większości dyskusyę specyalną.

W głosowaniu imiennem nad wnioskiem mniejszości, Izba 145 głosami przeciw 79 uchyla tenże wniosek, poczem uchwala nad projektem większości otworzyć dyskusyą specyalną.

Następne posiedzenie w piątek.

Komissya budżetowa Izby deputowanych przyjęła na posiedzeniu w d. 6 bm. do wiadomości sprawozdanie komissyi kontrolującej długi państwa. Następnie zdawał sprawę dr. Demel z zamknięcia rachunków ministerstwa sprawiedliwości za rok 1874 i proponował, ażeby za przekroczenie kwot preliminowanych, udzielone zostało absolutoryum, z wymienieniem wszystkich wydatków, na które w budżecie nie preliminowano kwot potrzebnych. — Generalny sprawozdawca dr. Brestel odczytał sprawozdanie z centralnego zamknięcia rachunków i postawił następujące wnioski: 1. Udziela się absolutoryum za wszystkie przekroczenia budżetu, uchwalonego ustawą skarbową na r. 1873. 2. Zatwierdza się sprzedaż starego gmachu policyjnego w Wiedniu, dokonaną bez zezwolenia Rady państwa. 3 Zatwierdza się zamknięcie rachunków za r. 1874, według którego, wynosiły w tym roku zwyczajne wydatki 340,751.075 zł. 80 ct.; nadzwyczajne wydatki 55,768.109 zł. $90^1/_2$ cent.; zwyczajne zaś dochody 358,300.936 zł. $55^1/_2$ ct. a nadzwyczajne dochody 41.947.092 zł. $65^1/_2$ ct. 4. Wzywa się rząd, ażeby przy zezwalaniu na wydatki, nie przekraczał kwot zezwolonych ustawą skarbową, głównie zaś, ażeby nie robił żadnych takich wydatków, na które nie preliminowano kwot potrzebnych. 5. Wzywa się ministerstwo skarbu, ażeby na przyszłość, w rozdziale „zarząd długu państwowego“ zaliczało osobne prowizye dla zagranicznych domów wekslowych, a natomiast w rubryce wydatków na długi państwowe, zaliczało istotnie wykonane wypłaty i wydatki za ubytek monetarny. — Wszystkie powyższe wnioski zostały przyjęte.

Dep. dr. Wegscheider zdawał sprawę w przedmiocie projektów o uwolnieniu od opłaty stemplów i należytości pertraktacyj przy zniesieniu i wykupnie prawa propinacyi w Galicyi i na Bukowinie. Uchwałę w tej mierze odroczono aż do wysłuchania opinii reprezentanta ministerstwa spraw wewnętrznych.

Komissya podatkowa Izby deputowanych obradowała d. 5 b. m. nad ustępem 3 paragrafu 3 projektu ustawy o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i innych przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków. Do tego ustępu zapowiedziano wiele poprawek, tak, że na wniosek dr. Kliera przekazała komissya wszystkie te poprawki sprawozdawcy do zbadania.

SPRAWY MONARCHII

Metropolita rumuński, Miron Roman, rezydujący w Hermanstadzie, wydał w tych dniach list pasterski do wiernych swej dyecezyi, w którym wzywa ich, ażeby nie brali udziału w agitacyach nieprzyjaznych, skierowanych przeciw Węgrom i ażeby szczerze poddali się stosunkom konstytucyjnym i prawnym; duchowieństwu zaś swej dyecezyi poleca, ażeby w tym duchu wpływało na wiernych. Ta przestroga metropolity nie podobała się młodzieży rumuńskiej, która postanowiła urządzić wielką demonstracyę przeciw metropolicie. Dzienniki siedmiogrodzkie, z których czerpiemy tę wiadomość, nie donoszą, jakiego radzaju miała być ta demonstracya, natomiast zapisują fakt, że władza, dowiedziawszy się wcześnie o zamierzonych demonstracyach, zapobiegła im skutecznie.

— Deputacya węgierskich studentów, która jeździła do Stambułu z szablą honorową dla Abdul Kerima baszy, powróci, jak wiadomo, w sobotę do Węgier, a mianowicie stanie w Stuhlweissenburg, gdzie przenocuje i dopiero w niedzielę o godzinie 4ej popołudniu przybędzie do Budapesztu.

— Akademicy czescy, bawiący w Wiedniu, zamierzali wyprawić generałowi Ignatiewowi taką samą owacyę, jaką niedawno wyprawili ich koledzy w Pradze zwycięzcy (?) Taszkendu. Dnia 5 b. m., w chwili przyjazdu generała do Wiednia, zgromadzili się ci akademicy na dworcu kolejowym, ale generał nie zwrócił na nich uwagi. Nazajutrz zaś, o godzinie bardzo wczesnej, jawili się ci sami akademicy w pomieszkaniu Ignatiewa, który przyjął ich wprawdzie uprzejmie, ale oświadczył im, że do podobnych demonstracyj nie jest przyzwyczajony i nie może ich przyjąć od poddanych zaprzyjaźnionego państwa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka angielska w Europie i w Indyach).

Podczas gdy Europa oddaje się jeszcze chwilowo nadziejom pokojowym, w Azyi środkowej wojna Anglii z Rossyą, rzec można, już się rozpoczęła. Preludye tej wojny nastąpiły, gdy Rossya wysłała politycznego agenta swego do emira Kabulu, Szyr Alego, usiłując pozyskać tego azyatyckiego władcę dla swej polityki. Anglia odpowiedziała na to obsadzeniem Khelatu i Quetty, które zabezpieczyło jej podstawę operacyjną przeciw Afghanistanowi. Emir tego kraju, mimo zaproszenia wicekróla Indyj, nie przybył do Delhi na uroczystość proklamacyi tytułu cesarskiego, jest on bowiem, jak pewien dziennik indyjski sarkastycznie się wyraził: „chorym, ale bardzo czynnym“. Jeżeli wierzyć można dziennikom indyjskim, Anglia nie zostawi już emirowi temu dużo czasu do snucia intryg z Rossyą. „Adres wicekróla indyjskiego, pisze jeden z najpoważniejszych dzienników indyjskich, zawiera już zapowiedź ciężkich czasów; nadmienia on o tem, że nowe cesarstwo narażone być może na nieprzyjazne ataki i zapowiada, że wicekról nie ścierpi dłużej nad granicami Indyj stanu anarchii i nieprzyjaźni przeciw Anglii, lecz zmusi emira Afghanistanu do zawiązania przyjaznych stosunków z państwem brytyjsko-indyjskiem. Sir Lewis Pelly, dobrze obznajomiony ze stosunkami na granicy zachodniej, ma sobie poruczone wykonanie tego zadania. W miejsce dotychczasowej bezczynności rozpocznie się energiczna polityka. Kierownictwo spraw pogranicznych, skoncentrowane będzie w jednem ręku, szczepy zagraniczne zmuszone zostaną do porządku, Szyr Ali zostanie wezwany do porzucenia podejrzliwej polityki, do zezwolenia na swobodną komunikacyę między Indyami i Afghanistanem i na pobyt oficerów brytyjskich w swoim kraju. Cesarstwo inauguruje przeto politykę, która prawdopodobnie wystawi na próbę lojalność naszych wasalów“. Następujące wiadomości, które znajdujemy również w dziennikach indyjskich, potwierdzają doniesienia powyższe. Niektóre pułki w Peszawerze i Racoul Pindee, otrzymały rozkaz pogotowia. Generalny komissaryat otrzymał rozkaz poczynienia wszelkich przygotowań do mobilizacyi 20tysięcznej armii. Widać ztąd, że Anglia zabiera się na seryo do położenia tamy postępom rossyjskim w Azyi, a przygotowania czynione w celu zmobilizowania armii, muszą mieć ważne powody. Bodaj, czy Anglia nie jest zaniepokojoną skoncentrowaniem znacznej siły wojskowej w Kaukazie, która na pozór skierowaną jest przeciw Turcyi, ale łatwo w danym razie i przeciw Anglii obrócić się może.

Dzienniki anglo-indyjskie bardzo ostro krytykują politykę angielską na konferencyi. Prasa krajowa przyłącza się do tego chóru nagany, a jeden z indyjskich dzienników, wychodzących w Kalkacie, tak pisze: „Nie wiemy, co nasi panowie Anglicy zyskali przez konferencyę stambulską. Zdaje nam się jednak, że Rossyanie zdobyli wszystkie punkta, za które walczyli. Turcya została osłabioną, a ludy chrześciańskie państwa, będą odtąd w Rossyanach widzieć swych przyjaciół i obrońców. Najważniejszym punktem, o który walczyli Anglicy z Rossyanami, jest prawo wolnego przejazdu dla floty rossyjskiej na otwarte morze. Skoro Turcy raz będą pod obuchem Rossyi, nie trudno będzie Rossyanom utorować sobie drogę. Prawda, że wojna została odwróconą, ale punkt, o który wojna miała być prowadzoną, wystąpił tem dobitniej na jaw“. Do tego artykułu dodaje pewien dziennik anglo-indyjski następujący komentarz: „Już teraz wielu krajowców, mahometan zwłaszcza, jest zdania, że Anglia boi się Rossyi, inaczej bowiem nie zgodziłaby się była na politykę, która Rossyi w obec Turcyi tak bardzo dogadza. Zdaje się, jakobyśmy dobrowolnie porzucali nasze stanowisko. Jeżeli, co jest prawdopodobnem, Turcya odmówi żądaniom konferencyi, napotka Anglia na znaczne trudności, gdyby chciała ponownie interweniować na rzecz Turcyi. Rossya zaś spróbuje samodzielnie uczynić to, czem już groziła. Urok naszej potęgi w Indyach i na całym Wschodzie, zależy od postępowania, jakie ministerstwo angielskie obierze w najbliższym czasie“.

(Wyjazd Ignatiewa z Stambułu).

Z powodu wyjazdu generała Ignatiewa z stolicy tureckiej, pisze korespondent *Köln. Ztg.* z Pery 29 b. m.: „Mimo wszystkiego, co mówią o generale Ignatiewie, nie ma tu prawie nikogo, ktoby się szczerze cieszył z jego wyjazdu. Przeciwnie wyjazd ten budzi powszechny niemal żal. Turcy uważają to wprawdzie chwilowo za swój tryumf, a Grecy widzą w tem zadowolenie swego uczucia zemsty za sympatye, jakie generał okazywał znienawidzonym przez nich Bułgarom. Ale wszystkim nasuwa się smutna myśl, że po wyjeździe generała pozostanie próżnia, a życiu stolicy zabraknie fermentu intrygi rossyjskiej. Obecność Ignatiewa tak się zrosła z tutejszem socyalnem i politycznem życiem ostatnich lat dziesięciu, że wyjazd tego człowieka pozostawi lukę niczem nie dającą się zapełnić. O kolonii rossyjskiej nie mówię nawet; nie znajdzie ona z pewnością tak potężnego a przytem tak sympatycznego reprezentanta. Przekonaniu temu dała też wyraz liczna deputacya z łona kolonii rossyjskiej, która zeszłego czwartku przyszła pożegnać generała. Ignatiew przyjmował deputacyę w znany kordyalny sposób, rozmawiał z nią

---

bawę... panie Teodorze, proszę otrząś się, zrób mi tę grzeczność.

— Już nie mam chęci tańczenia.

— Nawet z panną Maryą... Przyjemna dziewczyna, ale to zimne jak Niemka... To nie dla jego serca... Znowu ostrzegam... proszę o jutrze nie zapomnieć...

Można było przewidzieć, że mimo nowych transportów wina, mimo zachęcań gospodyni, tańce odżywić się nie mogą, i przesiedziawszy jeszcze z godzinę wróciliśmy do domu z zawiedzionemi nadziejami.

Przed samym wyjazdem doświadczyliśmy niezwykłej gościnności ze strony syna państwa Ołowińskich... Schował gdzieś włóczkowe chusteczki moich pań, i mimo wszelkich próśb, gróźb i narzekań rodziców oddać nie chciał.

— To hultaj, gościnny będzie kiedyś obywatel! — zawyrokował ojciec.

— Ależ proszę pana, każ mu pan oddać, damy nie mają czem głowy okryć...

— No, no, Jasieczku, powiedz gdzieś schował, to niegrzecznie — mówi ojciec głaszcząc go po głowie.

— Kiedy nie powiem, kiedy nie powiem — odpowiadał kołysząc się na krześle.

I rzeczywiście nie powiedział, aż pani sędzina musiała pożyczyć swego kaptura i chustki, i dopiero zdołaliśmy się wydobyć z gościnnego i uprzejmego domu państwa Ołowińskich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wypadkach bieżących, przyczem rzucił ważną uwagę, że rząd ottomański zapewne namyśli się jeszcze i usunie tym sposobem niebezpieczeństwo wojny." Czy generał Ignatiew mówiąc to, nie miał na myśli upadku Midhata, teraz już dokonanego, a wówczas może w cichości przygotowywanego? Generał nadmienił także, że Rossya ma w Europie 240.000, w Azyi 120.000 ludzi gotowych do boju, a przy pożegnaniu rzekł deputacyi: do widzenia wkrótce w Konstantynopolu! Miałżeby Ignatiew istotnie nadzieję powrócenia do Stambułu na posadę ambasadora? W chwili, gdy wyraził tę nadzieję, mogła się ona wydać frazą pożegnalną, nie mającą znaczenia. Dziś po upadku Midhata ów frazes pożegnalny stracił dużo z swego nieprawdopodobieństwa, a nadzieja ziści się może prędzej, niżby kto przypuszczał.

(Okólnik ks. Gorczakowa).

Podajemy w dosłownym przekładzie dyplomatyczny okólnik kanclerza rossyjskiego z dnia 31 (19) stycznia, którego treść podał nam przed kilku dniami telegram: „Odmowna odpowiedź Porty na życzenie Europy wprowadziła kwestyę wschodnią w nową fazę. Gabinet cesarski uważał ją już z góry za kwestyę europejską, która tylko za zgodnem porozumieniem, (accord unanime) wielkich mocarstw może być rozwiązaną. W rzeczy samej po porzuceniu przez mocarstwa wszelkiej osobistej myśli ubocznej, cała trudność polegała na tem, aby rząd turecki nakłonić do sprawiedliwego i ludzkiego rządzenia chrześcijańskimi poddanymi sułtana, przez coby Europa została uwolnioną od ciągłych przesileń, które trapią jej sumienie i zakłócają spokój. Była to, więc kwestya ludzkości i powszechnego dobra. Gabinet cesarski starał się dlatego przyprowadzić do skutku porozumienie mocarstw europejskich, aby tym sposobem zażegnać przesilenie i zapobiedz jego powtórzeniu się. Porozumiał się więc najprzód z rządem austryacko-węgierskim jako bezpośrednio w tej sprawie interesowanym, celem przedłożenia gabinetom europejskim propozycyj, któreby mogły służyć za podstawę ogólnego porozumienia się i wspólnej akcyi. Do propozycyj tych zawartych w depeszy hr. Andrássego z 18 (30) grudnia 1875, przyłączyły się wszystkie mocarstwa i Porta sama. Gdy jednakże brak sankcyi wykonawczej (sanction executive) porozumienie to udaremnił, otrzymały gabinety przez ogłoszenie memoryału berlińskiego sposobność wypowiedzenia swego zdania co do zasady ewentualnego porozumienia się celem użycia skuteczniejszych środków dla dopięcia wspólnego celu. Ponieważ jednak nie przyszło do jednomyślnego porozumienia się i akcya dyplomatyczna tym sposobem została przerwana, więc gabinety porozumiały się ponownie w obec zaostrzenia się kwestyi w skutek rzezi bułgarskich, rewolucyi konstantynopolitańskiej i wojny z Serbią i Czarnogórą. Za inicyatywą rządu angielskiego zgodziły się mocarstwa na podstawy i gwarancye pacyfikacyjne, nad któremi miano się bliżej zastanowić na konferencyi w Konstantynopolu. Konferencya ta w swych wstępnych pracach okazała się najzupełniej zgodną tak co do warunków pokojowych jak i co do mających się zaprowadzić reform. Rezultat swej pracy przedłożyła konferencya Porcie jako stanowcze i zgodne życzenie Europy, lecz napotkała na uporczywą odmowę (refus obstiné). Gabinety dowiódłszy w swych całorocznych pracach, jaką wagę przywiązują do pacyfikacyi Wschodu, okazawszy nadto, że mają prawo do zabezpieczenia ogólnego dobra i silną wolę osiągnięcia porozumienia europejskiego, znalazły się w takiem samem położeniu jak na początku kryzys, która w skutek rozlewu krwi, rozpalenia namiętności i w skutek widoków na nieskończone przedłużenie smutnego stanu rzeczy jeszcze bardziej została utrudnioną. Porta nie czyni zadość ani swym dawniejszym przyrzeczeniom, ani też obowiązkom, jakie ma jako członek „koncertu europejskiego," ani wreszcie jednomyślnym życzeniom Europy. Nie tylko, że ani na krok nie zbliżyliśmy się do rozwiązania kwestyi wschodniej, ale położenie Wschodu obecnie się pogorszyło a spokojowi europejskiemu, ludzkości i sumieniu ludów chrześcijańskich ciągłe grozi niebezpieczeństwo. Zanim Jego ces. Mość oznaczy drogę, którą uzna za odpowiednią, chciałby wprzód wiedzieć, jakie stanowisko zajmą gabinety europejskie, z któremi dotąd zawsze staraliśmy się wspólnie postępować, a czego sobie i nadal życzymy, o ile to będzie możliwem.

„Cel, jaki sobie mocarstwa wytknęły, został ściśle określony w aktach konferencyjnych. Odmowna odpowiedź rządu tureckiego szkodzi godności i spokojowi Europy. Chcemy wiedzieć, co zamyślają uczynić gabinety, z któremi dotąd zgodnie postępowaliśmy, aby na tę odmowę Porty odpowiedzieć i zapewnić sobie przeprowadzenie swej woli. Upraszam Pana, abyś się pod tym względem poinformował, wręczając ministrowi spraw zagranicznych odpis tej depeszy. Przyjm Pan i t. d. i t. d.

Równocześnie publikuje urzędowy dziennik okólnik księcia Gorczakowa z 23 kwietnia 1860, w którym kanclerz rossyjski zaproponował gabinetom berlińskiemu, paryskiemu, londyńskiemu i wiedeńskiemu moralną interwencyę w sprawy tureckie, zbadanie stosunków w Bułgaryi, Bośnii i Hercegowinie i zażądanie od Porty lepszej organizacyi chrześcijańskich prowincyj.

(Nowe ministeryum tureckie.)

Ambasady tureckie za granicą otrzymały 6 lutego następującą depeszę, uwiadamiającą o nagłej zmianie gabinetu w Stambule. „*Konstantynopol* 5 lutego. *Hat* cesarski, który dziś w uroczysty sposób został przeczytany w W. Porcie, oddaje godność W. Wezyra Jego Excellencyi Edhemowi baszy, byłemu prezydentowi Rady państwa. *Hat* ten ogłasza nadto następujące nominacye: Dżevdet baszy ministrem spraw wewnętrznych, Kadri baszy prezydentem rady państwa, Ohannesa Czamicz effendiego ministrem handlu i rolnictwa, Assim baszy ministrem sprawiedliwości, Kostaki Adossides effendiego *musteszarem* w ministeryum spraw wewnętrznych, Ohannes effendiego Saikzian *musteszarem* w ministeryum oświaty. Były ambasador paryski, Sadyk basza został mianowany gubernatorem prowincyi naddunajskiej, Ali basza generalnym gubernatorem prowincyi adryanopolskiej a Achmed Vefik effendi prezydentem Izby deputowanych. W *hacie* instalacyjnym poleca sułtan jak najusilniej nowemu W. wezyrowi szybkie i całkowite przeprowadzenie wszystkich zasad poręczonych konstytucyą i przeprowadzenie reform przyobiecanych prowincyom".

O nowo mianowanych ministrach podajemy następujące szczegóły: O Edhemie baszy, mianowanym obecnie W. wezyrem pisaliśmy dość obszernie, gdyż został pełnomocnikiem tureckim na konferencyi stambulskiej. Dziś powtarzamy tylko ważniejsze szczegóły. Edhem pochodzi z bardzo ubogiej familii czerkieskiej. Odebrawszy wykształcenie we Francyi, gdzie się głównie poświęcał nauce inżynieryi, po powrocie do kraju uczył sułtana Abduł Medżida języka francuskiego a następnie był nauczycielem jego dzieci. Wkrótce potem powołany do służby państwowej, został najprzód ministrem robót publicznych a następnie ministrem spraw zagranicznych. Edhem basza był kilkakrotnie używany do missyj zagranicznych. W ostatnim czazie był ambasadorem w Berlinie i pełnomocnikiem Porty na konferencyi. Kadri basza, prezydent Rady państwa dotąd nie był ministrem. Przez kilka lat był prefektem Konstantynopola. Armeńczyk Ohannes Czamicz effendi zażywa sławy dzielnego finansisty. Wykształcenie odebrał w Paryżu, przez kilka lat był *musteszarem* ministra handlu i dyrektorem komisyi długów państwowych. Jest to pierwszy chrześcijanin, który został mianowany ministrem handlu. Dżevdet basza jest historyografem Porty, ogłosił wiele komentarzy do ustaw tureckich, był gubernatorem w wielu prowincyach tureckich i kilkakrotnie ministrem sprawiedliwości. Obecnie będzie kierował nowo kreowanem ministerstwem spraw wewnętrznych. Uchodzi za tęgiego administratora i dobrego znawcę potrzeb prowincyj. Nowy minister sprawiedliwości Assim basza był dotąd gubernatorem wilajetu naddunajskiego. Kostaki Adossides effendi, *musteszar* ministra spraw wewnętrznych, był prezydentem reprezentacyi gminnej w Perze a przedtem prezydentem prowincyi Krety. Jest Armeńczykiem. *Musteszar* ministra oświaty, Ohannes effendi Sakis był pokilkakrotnie urzędnikiem w rozmaitych ministeryach. Również jest Armeńczykiem. Sadyk basza, gubernator wilajetu naddunajskiego, był kilka razy ministrem finansów, a także gubernatorem Smyrny. W ostatnim czasie był ambasadorem w Paryżu. Ali basza, generalny gubernator Adryanopola, był w ostatnim czasie gubernatorem hercegowińskim. Achmet Vefik effendi, prezydent Izby deputowanych, był kilka razy ministrem sprawiedliwości i reprezentantem Porty w Paryżu, krótko przed konferencyami syryjskiemi. Często był używany do nadzwyczajnych missyi.

KRONIKA

* **Ambasador rossyjski,** generał Ignatyew przejechał dzisiejszej nocy pospiesznym pociągiem przez Lwów.

(λ) **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj ukończono skrutynium wyborów do Rady miejskiej. Przeszła w zupełności lista kandydatów proponowanych przez ściślejszy komitet przedwyborczy, którą zamieściliśmy swego czasu. W skład nowej reprezentacyi miejskiej wchodzi 33 nowych radnych; 14 z nich zasiadało już w poprzednich reprezentacyach miejskich a 19 nie piastowało godności radzieckiej przynajmniej od czasu, w którym Lwów posiada osobny statut miejski. 67 radnych wybrano ponownie. Z członków dotychczasowej Rady nie zostali ponownie wybrani pomiędzy innymi pp. Bodyński, dr. Czemeryński, Dydacki, dr. Fried, dr. Horwat, dr. Kasparek, Kossak, Miaczyński, Niemczynowski, Stromenger, Schiffner, Szydłowski Leopold, Wachnianin, Wayda i Zbrożek Dominik. W skład nowej reprezentacyi m. Lwowa wchodzi 4 księży, 1 rabin, 8 lekarzy, 11 adwokatów, 3 notaryuszów, 7 profesorów wszechnicy, akademii technicznej i szkół średnich, 1 redaktor (*Gazety Narodowej*), 5 aptekarzy, 8 dyrektorów i urzędników zakładów bankowych i finansowych, 5 urzędników sądowych i skarbowych, 3 budowniczych, 4 inżynierów, 3 fabrykantów machin, 1 księgarz, 1 właściciel drukarni, 4 kupców, 10 właścicieli dóbr i realności, 3 stolarzy, 5 krawców, 4 szewców, 1 zegarmistrz, 1 ogrodnik i 7 trudniących się rozmaitemi rzemiosłami jak: introligatorstwem, powroźnictwem, blacharstwem, cukiernictwem i t. p. W nowej reprezentacyi zasiędzie dwóch honorowych obywateli m. Lwowa, mianowanych niedawno, a mianowicie: J. E. hr. Włodz. Dzieduszycki i dr. Beiser. Pod względem wyznań wybrano 78 radnych należących do kościoła rzymsk. kat., 4 do kościoła grecko kat., 2 do ewangielickiego a 16 izraelitów.

— **Pan H. Wieniawski,** ujęty widocznie sympatycznem i pełnem uznania przyjęciem, jakiego doznał w naszem mieście, da jeszcze dziś, w piątek, koncert pożegnalny w sali ratuszowej z współudziałem pani M. Praunowej i pianisty p. Nikischa. Program tego koncertu: 1. Tartini. *Le trille du diable*, Sonata, odegra H. Wieniawski. 2. Gomes. *Romance de l'opéra „Salvator Rosa."* odspiewa pani M. Praun. 3. *a)* Vieuxtemps. *Réverie; b)* Wieniawski. 1 *Polonaise* — H. Wieniawski. 4. *a)* Chopin. *Etude; b)* Hiller. *All'Antico; c)* Mendelssohn. *Lied ohne Worte*, odegra A. Nikisch. 5. *a)* Marek. *Ich reite in's finstre Land; b)* Comtesse Anna Mier. *Stille Liebe*, odspiewa pani M. Praun. 6. Paganini. *Andante et Carneval de Venise* odegra H. Wieniawski.—Początek o godzinie 7. wieczór.

— **Bal akademicki** odbędzie się jutro, w sobotę w salach „Domu Narodnego." Jak dawniej tak i w tym karnawale nie szczędzi komitet zabiegów, ażeby bal akademicki usprawiedliwił świetną reputacyę, jaką się chlubi od lat wielu. Rozesłano 2000 zaproszeń, a sam cel, na jaki bal ten urządzono, powinienby znaczną część zaproszonych zgromadzić w sali balowej. Kancelarya komitetu otwartą jest w hotelu Żorża dnia 8 i 9 lutego od godz. 10 do 4, w sobotę zaś 10 lutego, w dzień balu od godz. 9 rano do 9 wieczór, przy wstępie od godz. 8 wieczór. Bilety na galeryę nabywać można po 3 zł. w I. rzędzie, po 2 zł. w II rzędzie a po 1 zł. w III rzędzie.

* **Straż policyjna** aresztowała wczoraj młodą złodziejkę, Annę Funduli, z powodu, że czeladnikowi Jędrzejowi Skórskiemu, skradła w hotelu z kieszeni „risconto" loteryi wiedeńskiej na wygrane ambo 4 złr., za 25 centów i kartkę zastawniczą banku ormiańskiego na zastawiony tamże srebrny zegarek.

* **Szalik** męski biały z czarnemi kropkami, zgubiony wczoraj w teatrze na parkiecie, odebrać może właściciel w policyi.

* **Zgubiono** przedwczoraj wieczór podczas koncertu p. Wieniawskiego, zapewne przy wysiadaniu z powozu przed ratuszem, damski złoty zegarek z fabryki Patka, ceniony na 150 zł. Na kopercie jest wyryty wizerunek królów polskich: Mieczysława i Bolesława Chrobrego. Rzetelny znalazca otrzyma nagrodę 30 zł. od p. M. Czajkowskiej, właścicielki dóbr w Bóbrce.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu styczniu b. r. aresztowała c. k. policya lwowska ogółem 885 osób. Mianowicie przyaresztowano: za rabunek 1, za oszustwo 7, za sprzeniewierzenie 5, za kradzież 183, za ciężkie uszkodzenie ciała 8, za zbrodnię z § 129 k. k. 1, za obrazę straży policyjnej 3, za stręczenie do nierządu trzy, za grę hazardową 2, za uszkodzenie cudzej własności cztery i za nieostrożną jazdę 10 osób. Oprócz tego aresztowały patrole policyjne 270 włóczęgów, 74 żebraków, 150 pijaków i 50 osób za burdy uliczne. Od c. k. sądów odebrano 129 osób, które odbyły swoją karę więzienia. Z ogólnej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego 45, do miejsko-delegowanego sądu powiatowego w sprawach karnych 209 osób, magistratowi oddano do wydalenia szupasem 80, do umieszczenia lub innego zarządzenia 70 a do zbadania przynależności gminnej 6 włóczęgów. W szpitalu umieszczono 19 syfilistycznych i 4 innego rodzaju chorych. Resztę aresztowanych 409 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego pociągnięto do odpowiedzialności 64 dorożkarzy za przekroczenie regulaminu jazdy, 34 sług za przekroczenie regulaminu dla sług, 35 osób za niemeldowanie czynszowników i sług, 9 szynkarzy i kawiarzy za nieprzestrzeganie godziny policyjnej 1 osobę za dręczenie zwierzęcia.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Korowiec, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Podubcach, instytuował się kanonicznie na kapelana miejscowego w Mierzwicy. — Ks. Emil Mielnicki, dotychczasowy wikary przy g. k. kościele parafialnym u św. Barbary we Wiedniu, przeznaczony został na zawiadowcę g. k. kapelanii w Jasionówce w miejsce ks. Michała Torby, przeznaczonego na administratora g. k. probostwa w Niestanicach. — Ks. Cyryl Paczowski, były g. k. wikary w Bohorodczanach starych, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Bohorodczanach (miasto). — Ks. Jan Chomicki kapelan obrz. g. k. w Chmieliskach, umarł dnia 23 listopada 1876. — Ks. Bazyl Niebyłowiec, nowowyświęcony kapelan, otrzymał posadę wikarego przy g. k. probostwie w Perehińsku. — Ks. Emil Piasecki, były zawiadowca g. k. probostwa w Wiszence wielkiej, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. — Na opróżnione miejsce wikarego przy łac. probostwie w Lipnicy murowanej przybył nowowyświęcony ks. Franciszek Wojdyła. — Ks. Tomasz Juszczakiewicz uwolniony został z posady wikarego przy łac. probostwie w Tokach i przeznaczony na administratora opróżnionej łac. kapelanii w Louisenthal (na Bukowinie). — Na kooperatora do łac. probostwa w Tokach powołano O. Leopolda Gorzelca, kapłana zakonu OO. Bernardynów konwentu Zbaraskiego. — Dnia 4 stycznia 1877 roku otrzymał ks. Jan Kanty Zygadło, senior kolegium wikaryuszów katedralnych w Tarnowie kanoniczną istytucyę na łac. probostwo w Trzebuni. Dotychczasowy administrator w Trzebuni, ks. Józef Guzdrewicz, pozostaje dalej w Trzebunii jako zwykły wikaryusz. — Ks. Jan Szczurowski kapłan deficyent zamieszkały w klasztorze OO. Bernardynów w Tarnowie, umarł d. 6 stycznia b. r.

— **Medal na cześć Kopernika.** Jak donosi *Gaz. Polska* ukończono w tych dniach w Warszawie nowy odlew medalu, wybitego w r. 1830 na obchód odsłonięcia pomnika nieśmiertelnego astronoma w tem mieście, a który medal stał się osobliwością numizmatyczną. Nowe wydanie uskutecznione zostało przez firmę p. Münchheimera. Skorzysta na tem także nowo założone muzeum Kopernika w Rzymie, któremu brakowało właśnie tej pamiątki po wielkim astronomie. Medal o którym mowa, był pierwotnie z cynku odlany. Średnica jego wynosi 50 millimetrów. Medal przedstawia wizerunek pomnika Kopernikowego w Warszawie dłuta Thorwaldsena z odpowiednim napisem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gandawie dyrektor tamtejszej Akademii sztuk pięknych, rzeźbiarz, twórca znanego posągu Jakóba Artevalde, Devigne-Guyo, przeżywszy lat 63; w Paryżu pejsażysta Karol Kuwasseg, od roku 1830 zamieszkały we Francyi lubo Słowianin rodem: w Wiedniu dr. Franciszek Egger, adwokat, dyrektor austryackiego banku narodowego, członek trybunału państwowego i prezydent wiedeńskiego Towarzystwa przyjaciół muzyki, przeżywszy lat 68; wreszcie tamże emer. feldmarszałek porucznik Antoni baron Jüptner Johnstorff, właściciel pułku artyleryi nr. 11, jeden z bardzo zasłużonych około austryackiej artyleryi generałów.

— **W skutek burz** na morzu północnem dnia 30 stycznia powodzie zrządziły wielkie spustoszenia na wybrzeżach Hollandyi i Belgii. W Ostendzie mocno ucierpiały budowle portowe, w Antwerpii Skalda wystąpiła z łożyska i zalała wiele domów.

— **Cenny dla legitymistów** zwłaszcza zbiór autografów i oryginalnych portretów, pochodzący z spuścizny po księżnej Polignac, w tych dniach sprzedany został na publicznej licytacyi w Paryżu. Za czterowierszowy bilecik Ludwika XVI pisany po zdobyciu Bastylli, zapłacono 250 franków; za list królowej Maryi Antoniny do księżnej Polignac, jej przyjaciółki, 640 franków; za list młodego Delfina, w którym donosi o swej pierwszej komunii, 1200 franków; za list siostry Ludwika XVI, księżniczki Elżbiety (Madame) pisany po rozruchach w dniach 5 i 6 października, 420 franków; za list księcia Berry, 500 franków; za list siostry Maryi Antoniny, arcyksiężniczki Karoliny Ludwiki austryackiej, 750 franków; za list króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II tylko 15 franków, a za list cesarza rossyjskiego Pawła 80 franków. Znacznie więcej płacono za portrety, po największej części miniaturowe. I tak portret Maryi Antoniny, pędzla Sicardiego, kupiono za 4.030 franków; portret księżniczki Elżbiety za 3000 franków: księcia Normandyi za 420 franków, a inny za 520 franków; księcia d'Angoulême za 793 franków; księcia Berry za 865 franków, portret księżnej d'Angoulême w pierścieniu 570 franków, a w medalionie 300 franków. W licytacyi wzięli udział po największej części znakomici rojaliści, jak książęta Larochefoucauld, Mortemar, Chevreuse, którzy zakupione co cenniejsze pamiątki zamierzają złożyć w upominku hr. Chambord.

— **Myszy spiewające.** Już sławny naturalista Brehm w swej historyi zwierząt wspomina, że zdarzało mu się słyszeć podania o myszach, naśladujących głos kanarków, ale uważał to za bajkę. Tymczasem francuski naturalista dr. Bordier, w jednym z ostatnich numerów czasopisma *La Nature* opowiada, że na własne uszy słyszał dość melodyjne dźwięki, wydawane przez myszy, i że nawet w pierwszej chwili, ze snu dźwiękami temi zbudzony w nocy, wziął je za przytłumiony głos kanarka, który był w pokoju. Co nocy później myszka wyprawiała mu koncert podobny, a wtórowały jej nieraz młode myszki, która to okoliczność wpoiła w tego uczonego męża przekonanie, że mysz może się nauczyć spiewać, naśladując kanarka.

— **Zbiegły bankier** gandawski Brodhag, który pozostawił po sobie 900.000 frank. długu, aresztowany został w tych dniach w Liwerpoolu.

— **Babel.** Dzienniki rossyjskie opowiadają, że przy otwarciu sejmu finlandzkiego, które miało miejsce w zeszłym tygodniu, generalny gubernator prowincyi odczytał mowę tronową po rossyjsku, następnie jeden z senatorów powtórzył ją w języku szwedzkim a inny w fińskim, w końcu zaś marszałek sejmowy baron Born, odpowiedział na nią w języku francuskim.

— **Dla przyrodników i matematyków.** Znany dr. Ernest Haeckel w wydanem właśnie najnowszem swem dziele „Studya biologiczne“ podaje między innemi opis nowo przez siebie odkrytego (na jednej z odludnych ław Czerwonego morza) rodzaju wspaniałych korali, które na cześć austryackiego generalnego konsula w Smyrnie dra Karola Scherzera, wywdzięczając się za uprzejmość i gorliwość jego w ułatwieniu mu badań przyrodniczych w zatoce Smyrnieńskiej, nazwał *Madrepora Scherzeriana*. — Dziennik *Ital. Cour.* otrzymał z Lodi wiadomość, że znakomity profesor geolog Paolo Gorini rozwiązał nad wszelkie spodziewanie znaną w matematyce jako łamigłówka pierwszego rzędu p. n. „teoremu Fermata“, i za nierozwiązalną uznawaną dotychczas przez najtęższych matematyków formułę: $X^m + Y^m = Z^m$, przyczem wykładnik (m) musi być liczbą całą i większą niż dwa (2). Teorem Fermata, który żył od roku 1601 do 1665, był nawet przedmiotem konkursu paryskiej Akademii, a uczeni tacy jak Euler, Dirichlet, Legendre i największy z żyjących geometrów francuskich G. Lamé, nietylko po mozolnych badaniach uznali go za nierozwiązalny jako zrównanie, lecz także przeprowadzili dowód matematyczny jego nierozwiązalności. Swiat uczony przeto ma wszelki powód z najwyższą ciekawością wyglądać ukazania się zapowiedzianego już osobnego dzieła profesora Gorini o sposobie rozwiązania powyższego zrównania.

— **Trojaczki.** W Sierpcu w ostatnich dniach niejaka Maryanna Bajkowska, powiła troje niemowląt płci żeńskiej, które żyją i są zdrowe równie jak matka.

— **Sprostowanie.** W artykuliku p. t. „Niewolnictwo w Afryce“ w kronice numeru wczorajszego umieszczonym, mylnie wydrukowano w wierszu 9 (od dołu licząc): oceanu „Spokojnego“ zamiast, jak być powinno „Indyjskiego.“

GŁOSY PUBLICZNE.

Pan Henryk Wieniawski, artysta muzyk, złożył do mojej dyspozycyi na cele dobroczynne 100 zł.

Przeznaczywszy kwotę tę na cele ochronek, składam niniejszem Szanownemu dawcy za ten dar szczodry uprzejme podziękowanie.

Lwów dnia 8 lutego 1877.

Prezydent miasta.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 8 lutego.)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Bez rozpraw odrzuciła Rada kilka rekursów w podrzędnych sprawach budowniczych. Ożywioną rozprawę wywołała następująca sprawa: Zarząd izraelickiego szpitalu lwowskiego, jako właściciel realności pod l. 110 przy ulicy Mydlarskiej, wniósł prośbę do magistratu, ażeby zezwolił mu przebudować tę realność na łazienki. Magistrat wydał stosowny konsens a sekcya III zatwierdziła go. Tymczasem wnieśli liczni sąsiedzi powyższej realności przedstawienie do magistratu, że ze względów sanitarnych, tudzież z uwagi na sąsiednie realności, należałoby nie zezwalać na wybudowanie w tem miejscu łaźni, w której oczywiście musiałaby się znajdować t. z. *mikwa*. Sekcya III uwzględniając motywa przytoczone przez panów powyżej wymienionych, przychyliła się do ich zapatrywania i cofając poprzednią swą uchwałę co do udzielenia konsensu na budowę, proponuje Radzie, ażeby przychyliła się do protestu właścicieli realności sąsiadujących. Magistrat obstaje przy udzieleniu konsensu.

Dr. Jekeles przychyla się do zapatrywań magistratu, nie ma bowiem ustawy, którąby nakazywała uwzględniać przedstawienia tego rodzaju, jakie wnieśli sąsiedzi owej realności.

Dr. Łubiński przemawia za wnioskami sekcyi III, ażeby uwzględnić przedstawienie sąsiadów.

Dr. Madejski jest zdania, że w sprawach budowniczych powinna Rada kierować się opinią ludzi fachowych, a więc w tym wypadku opinią m. urzędu budowniczego. Skoro ten urząd orzekł, że wybudowaniu łaźni w tem miejscu nie stoi nic na przeszkodzie, więc nie ma powodów do nieudzielenia konsensu.

Dr. Łubiński stawia wniosek, ażeby całą tę sprawę odesłać napowrót do magistratu z poleceniem, ażeby urząd budowniczy zbadał należycie, czy powody przytoczone przez sąsiadów realności pod l. $150^{2}/_{4}$ są słuszne. Są kwestye budownicze, do których nie potrzeba zasięgać opinii znawców, techników. Do takich spraw należy n. p. wybudowanie w pewnem jakiemś miejscu łaźni żydowskiej. Nie potrzeba być technikiem na to, ażeby wiedzieć, że taka łaźnia jest niemiłem sąsiedztwem.

Dr. Zucker podniósł stronę formalną tej sprawy. Według ogólnych przepisów politycznych może rekurować tylko ten, komu doręczono konsens na budowę. W niniejszym wypadku doręczono konsens zarządowi szpitalu izraelickiego, a więc tylko ten zarząd mógł rekurować. Tymczasem rekurują właściciele sąsiednich realności, którzy w tej sprawie nie mają głosu. Mogą oni co najwięcej udać się na drogę prawa, ale nie wolno im w drodze politycznej robić przedstawień. Wniosek sekcyi III jest tedy nielegalny i dla tego powinien być odrzucony.

P. Dydacki zwrócił uwagę pp. radnych na to, że w pewnych kwestyach budowniczych, zwłaszcza zaś przy budowach fabryk, łazienek i t. p. powinni być sąsiedzi zapytani o to, czy zgadzają się na podobną budowę: mowca zapytuje tedy sprawozdawcy p. Kossaka, czy przed udzieleniem konsensu zapytywano o to sąsiadów realności.

Z odpowiedzi sprawozdawcy wypływało, że urząd budowniczy traktował tę sprawę dość pobieżnie, w skutek czego przychyliła się Rada do wniosku dr. Łubińskiego i odroczyła tę sprawę.

P. Karol Fiala, kapelusznik, otrzymał przyrzeczenie przyjęcia do gminy za opłatą taksy.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Dwie blizny,** druga z nieznanych komedyj ś. p. Aleksandra Fredry, którą odegrano pozawczoraj w naszym teatrze, jest prawdziwem małem arcydziełem. Jednoaktowy ten utwór, któremu służy za temat *qui pro quo*, bardzo zabawne w swych dalszych następstwach, odznacza się nadzwyczaj zręcznem wyzyskaniem tematu, świetnym i pełnym barwy i dowcipu dyalogiem i wybornemi typami. Są w tej sztuce sytuacye pełne niezrównanego humoru — a całość tchnie szlachetną wesołością i uderza misternem wykończeniem. Figury wprowadzone na scenę w tej komedyjce, są lekko tylko szkicowane, ale szkicowane tak wymownemi rysami, tak wyraziście i po mistrzowsku, że każda z osób mimo skromnych ram utworu i mimo małego tematu, który ogranicza akcyę, przedstawia się widzom w pełnej niemal charakterystyce. Znać w tym lekkim rysunku, w tych konturach rzuconych od niechcenia, dłoń Fredrowską — czasem jedno słowo włożone w usta występującej osoby, jeden frazes, kilka krótkich ekspektoracyj wystarcza, aby postać stanęła przed nami żywa, oryginalna i charakterystyczna. Nieomylna i apodyktyczna pani kasztelanowa, żywy, serdeczny i pełen naturalnej swobody kapitan Barski, wyborny typ żołnierski, dyplomata Tulski, młoda wdowa Wanda, a nawet ta biedna respektowa panna Figaszewska, echo potakujące mądrości pani kasztelanowej, figura przeznaczona do milczącej adoracyi swej pani — to typy pełne prawdy, życia i wyższej komicznej treści. Dyalog zawsze wytworny, zawsze daleki od trywializmu i płaskości, ma w sobie miejsca prawdziwie świetne, a nawet głębokie, z których przemawia znakomity znawca nie już samych tylko śmieszności ludzkich, ale także i podniosłych stron serca i duszy. Poprzestajemy dziś na tych kilku słowach, nie wyczerpując wszystkich uwag, jakie nastręczają nam *Dwie Blizny*, nie poruszając także stron takich, przy których zatrzymać by się mogła krytyka, szukająca koniecznie stron ujemnych — ale mamy nadzieję, że po odegraniu całego pierwszego cyklu nowych komedyj Fredrowskich, nadarzy nam się sposobność do obszerniejszego sprawozdania.

+ **Artyści polscy w Paryżu.** Dzienniki paryskie zapowiadają w teatrze *Porte Saint-Martin* szereg charakterystycznych poranków urządzanych przez pannę Marie Dumas. Pierwszy z tych poranków poświęcony będzie narodowości słowiańskiej. Rozpocznie konferencyą p. Lapommeraye o literaturach słowiańskich; następnie odegrany będzie pierwszy akt *Rusałki* Alexandra Puszkina z dekoracyami i ubiorami odpowiedniemi przedmiotowi, dalej *intermezzo* muzyczne; p. A. Marmontel odegra na fortepianie kompozycye Rubinsteina, Czajkowskiego, Chopina; panna Reszke, warszawianka, obecnie ulubiona primadonna wielkiej opery w Paryżu, śpiewać będzie romanse i piosnki polskie i ruskie, a p. Krutikow, kontralto opery narodowej w Petersburgu, odśpiewa wyjątki z oper Glinki, Dragomirskiego i Moniuszki. P. Lecolle wykona na waltorni warjacye z tematów pieśni ludowych ruskich. Panna Dumas wygłosi ustęp z dramatu Gogoła *Miertwyje Duszy*, a na zakończenie p. Dupont Vernou, jeden z pierwszych artystów teatru komedyi francuskiej, odegra scenę z dramatu A. Puszkina *Kamiennyj Gost* (Don Juan). Na dzień 27 b. m. afisze zapowiadają w świetnej sali Herza, koncert na skrzypcach p. Wiktora Każyńskiego, o którym już dzienniki polskie kilkakrotnie bardzo pochlebnie wspominały. P. Każyński między innemi odegra dwie własne kompozycye, wielki koncert fantastyczny napisany z towarzyszeniem orkiestry i dedykowany sławnemu mistrzowi Vieuxtemps (którego p. Każyński jest najulubieńszym uczniem) i *Balladę litewską*. Piszą nam z Paryża że p. Każyński wybiera się w podróż artystyczną do Warszawy, przyczem ma zamiar i Lwów odwiedzić.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** utrzymał się na wysokości przeszłego tygodnia. Ceny zboża i produktów były następujące: płacono za 100 kilogramów. pszenicy 9·50 zł. do 10.80 zł., żyta 7.40 zł. do 8·25 zł., jęczmienia 5·80 zł. do 7 zł., owsa 5·25 zł. do 6·20 zł., hreczki 7 zł. do 7·25 zł., kukurudzy 4·25 zł. do 5·60 zł., grochu kuchennego 6·75 zł. do 9 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 7.50 zł., fasoli 7 zł. do 7.75 zł., bobiku 6 zł. do 7 zł., wyki 5·50 zł. do 6·50 zł., koniczyny 40 zł. do 90 zł.. tymotki 28 zł., anyżu rossyjskiego 40 zł., anyżu płaskiego 20 zł. do 30 zł., kminku 48 zł. do 58 zł., rzepaku zimowego 16.50 zł. do 17·50 zł., rzepaku letniego 16 zł. do 17 zł., lnianki 12.50 zł. do 14 zł., nasienia konopnego 7.75 zł. do 9·40 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu 30·75 zł. do 31 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym, ogółem około 19,555.000 kilogramów i 2595 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 7,739.000, mąki i wyrobów mącznych około 532.000, nasion olejnych około 224.000, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. około 225.000, nafty i wosku ziemnego około 66.000, spirytusu około 36.000, jaj około 133.000, węgli kamiennych około 412.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 76 sztuk wołów, 2506 sztuk nierogacizny i 23 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu, ogółem 3,643.100 kilogramów i 2308 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,292.900 kilogramów, 563 sztuk wołów, i 2745 sztuk nierogacizny; zaś na ruch ku Wschodowi 350.200 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,475.700, mąki i wyrobów mącznych 40.000, spirytusu 10000, produktów zwierzęcych 40.700, drzewa budulcowego i opałowego 1,538.900, kamieni i wapna 30.000, węgli brunatnych 10.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,683.400 kilogramów i 523 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 58.066, mąki i wyrobów mącznych 36.205, nasion olejnych 252, drzewa budulcowego i opałowego 700.670, nafty i wosku ziemnego 1690, spirytusu 540, jaj 2.778, piwa 4038, soli 41.230, mięsa 1982, kości 860, worków 240, kamieni 20.000, kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 108 sztuk wołów, 408 sztuk nierogacizny i 6 koni.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 27 stycznia do 3 lutego.) Wszystkie ceny od 100 kilogramów. Pszenica 9·50 do 10·80 złr. Żyto 7·40 do 8·25 złr. Jęczmień 5·80 do 7·— złr. Owies 5·25 do 6·20 złr. Hreczka 7·— do 7·25 złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·25 do 5·60 złr. Kukurudza nowa 4·25 do 5·60 złr. Groch do gotowania 6·75 do 9·— złr. Groch pastewny 6·— do 7·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7·— do 7·75 złr. Bobik 6·— do 7·— złr. Wyka 5·50 do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza —·— do 90·— złr., przednia —·— do 86·— złr., średnia —·— do 80·— złr., pośledna 40·— do 72·— złr. Tymotka —·— do 28·— złr. Anyż rossyjski —·— do 40·— złr. Anyż płaski 20·— do 30·— złr. Kminek 48·— do 58·— złr. Rzepak zimowy 16·50 do 17·50 złr. Rzepak letni 16·— do 17·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 12·50 do 14·— złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 7·75 do 9·40 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus 30·75 do 31·— złr.

⁂ **Dochód koleji Karola Ludwika** wynosił od 21 do 31 stycznia na linji krakowsko lwowskiej 292.791 zł. 46 ct. (w przeszłym roku w tym samym czasie tylko 170.051 zł. 83 ct.); na linji lwowsko-podwołoczyskiej 68.830 zł. 62 ct. (w przeszłym roku w tym samym czasie 50.303 zł. 39 ct.); razem na obu liniach 361.622 zł. 8 ct.; (w zeszłym roku w tym samym czasie tylko 220.355 zł. 22 ct.) W całym miesiącu styczniu miała kolej ta razem dochodów 1,007.850 zł. 19 ct., t. j. niemal dwa razy tyle, co w styczniu roku ubiegłego.

OSTATNIA POCZTA

Izba niższa sejmu węgierskiego, powitała d. 7 b. m. pp. ministrów, którzy powrócili z Wiednia, entuzyastycznymi okrzykami. Wbrew uchwale komissyi, która czuwa nad nietykalnością poselską, uchwaliła Izba wydać sądowi karnemu tych deputowanych, którzy przy wyborach sejmowych dopuścili się nadużyć, przez podkupienie wyborców. Wieczorem d. 7 b. m. odbyło się posiedzenie klubu stronnictwa liberalnego. Udział członków był bardzo liczny. Ze wszystkich stron wzywano ministrów, ażeby nie ustępowali z zajętego stanowiska i domagali się stanowczo dymissyi.

Daremnem byłoby chcieć dociekać właściwej przyczyny obalenia i banicyi Midhata baszy. Mają na Wschodzie sekretny sposób ukrywania tajemnicy tak, aby nigdy światła dziennego nie ujrzała. Wszakże dotychczas nie wiadomo dokładnie, kto był właściwym sprawcą katastrofy, która sułtana Abdul Azisa pozbawiła tronu i życia. Gęstej zasłony pokrywającej te wszystkie tajemnicze wypadki, nie zdoła przedrzeć nawet najbystrzejszy wzrok europejskiego reportera. Nie wynika ztąd jednak bynajmniej, abyśmy *bona fide* mieli przyjmować za dobrą monetę wyjaśnienia, jakie urzędowe telegramy stambulskie podają o ostatnim przewrocie. Trzebaby wielkiej naiwności i dobroduszności, aby uwierzyć, że sułtan wygnał Midhata, aby bronić litery i ducha konstytucyi! A jednak telegram urzędowy twierdzi to całkiem na seryo. Oto jego brzmienie: „Ponieważ sułtan ogłosił konstytucyę poręczającą wszystkim poddanym równość i stanowiącą rząd parlamentarny w miejsce absolutnego, musieli wszyscy urzędnicy, starsi i młodsi, zastosować się do przepisów konstytucyi. Mimo to Midhat sprzyjał kierunkowi sprzeciwiającemu się konstytucyi; pewne zaszłe wypadki wskazują, że porzucona przez sułtana władza absolutna miała być wykonywana przez kogo innego. Kilka indywiduów knuło plany przeciw przywilejom sułtana i spokojowi publicznemu. Midhat obowiązany był przeszkodzić temu, a nie zrobił tego. Zniesioną władzę absolutną wykonywano więc w innej formie w skutek czego sułtan postanowił wygnać Midhata, aby bronić tak praw swoich, jak ducha konstytucyi“.

Żałować trzeba, że w Konstantynopolu nie ułożono sobie planu, w jaki sposób obalenie Midhata wytłumaczyć należy zdumionej Europie. Depesze urzędowe zyskałyby przez to, jeżeli nie na wiarygodności, to przynajmniej na pewnem prawdopodobieństwie. Tymczasem depesze te podają codziennie inny powód upadku potężnego Wezyra. Wczoraj mówiły o spisku Midhata przeciw Abdul-Hamidowi na rzecz Murada, dziś wykrywają spisek Midhata przeciw konstytucyi. Ani jedno ani drugie nie jest prawdziwem, ani nawet prawdopodobnem. Najwięcej prawdopodobieństwa zdaje się mieć domysł, że sułtanowi wszechwładny Midhat stał się niewygodnym. Mimo wszelkich floskułów o konstytucyjności, sułtan Abdul-Hamid nie zaparł się jeszcze despotycznych tradycyj swych przodków. Nie chciał on być „malowanym padyszachem“ — na co się zanosiło, gdy cała władza i powaga skoncentrowaną była *de facto* w ręku Midhata. Był on prawdziwym *majordomem* sułtana i umiał tak się wysunąć na pierwszy plan, że święta osoba następcy proroka pozostała zupełnie w cieniu.

Według wiadomości, jakie odebrała ambasada turecka w Wiedniu, tłumaczą w Stambule upadek Midhata *par sa conduite de nature à ebranler la confiance du padischah* (postępowaniem jego, które musiało zachwiać zaufanie sułtana) i dodają, że zmiana w osobie W. Wezyra nie wywoła żadnej zmiany ani w wewnętrznej ani zagranicznej polityce. Zapewniają, że nowy W. Wezyr jest równym zwolennikiem konstytucyi, równym przeciwnikiem Rossyi i równie energicznym w uporze przeciw „uroszczeniom“ Europy, jak Midhat basza. *Wiener Abendpost* powiada, że zapewnieniom tym nie należy dawać zupełnej wiary, ponieważ zdania o tendencyach politycznych Edhema baszy są bardzo podzielone. Na konferencyi występował Edhem basza w roli nieugiętego rzecznika opinij Midhata, ale musiał on tam trzymać się ściśle instrukcyj udzielonych mu przez ówczesnego W. Wezyra. Nie byłoby przeto na miejscu, wnioskować z tego zachowania się Edhema o przyszłej jego polityce. *Wiener Abdpost* skłonną jest owszem do mniemania, że polityka Edhema jako W. Wezyra będzie więcej pojednawczą.

Obok upadku Midhata najważniejszym faktem w polityce zagranicznej jest zawsze jeszcze okólnik ks. Gorczakowa, który podajemy dziś w dosłownym przekładzie. *Polit. Corresp.* w liście z Petersburga powiada, że wskutek tego okólnika kryzys wschodnia weszła znowu w fazę układów dyplomatycznych. Pierwotnie nota miała być wysłaną dopiero po powrocie gen. Ignatiewa, lecz przyspieszono jej ogłoszenie, a teraz odpowiedzi na postawione w niej pytania mają być dane przed upływem zawieszenia broni; idzie tu głównie o pozyskanie przyzwolenia mocarstw, stojących po za trójcesarskim związkiem, na środki, któremi przeprowadzić wypadnie postanowienia konferencyi. Położenie zatem, jest podobnem do tego. które istniało w chwili napisania *memorandum* berlińskiego.

Times mówiąc o okólniku rossyjskim nmniema, że nie zawiera on nic, coby można nazwać pogróżką; nie zdaje się szukać pozoru do cofnięcia się z obecnego położenia. Celem noty zdaje się być raczej zbadanie jak daleko chce pójść Europa w spólnem działaniu z carem. Okolnik jest faktycznie dalszym ciągiem polityki Ignatiewa. Rossya w tej chwili jest zdecydowaną pozostać w zgodzie z Europą i nie popaść z nią w spór, tak jak już podczas konferencyi rząd rossyjski starał się o to widocznie. My sami, mówi ten dziennik, możemy oświadczyć, że jesteśmy zadowoleni z tego, co się stało; ale nie możemy Rosyi ganić, jeśli przystąpi do uskutecznienia tego. czego wszystkie mocarstwa życzą sobie. *Times* zaleca, aby Anglia zanim odpowie Rossyi, czekała rezultatu zmiany ministeryalnej w Turcyi. tymczasem niech zapyta, jakie postępowanie byłoby na rękę rządowi rossyjskiemu.

Książę Czarnogóry, w odpowiedzi na pismo wielkiego Wezyra oświadcza, iż skłonnym jest do zawarcia rokowań o pokoju na podstawie *status quo* z sprostowaniem granic, ale uważa za niepotrzebne wysyłać delegata do Konstantynopola, lecz życzy sobie aby rokowania toczyły się w Wiedniu z tureckim ambasadorem.

W procesie przeciw sprawcom demonstracyi d. 11 grudnia przed soborem Kazańskim zapadł pierwszy wyrok. Trzech oskarżonych uwolniono, reszta skazaną została częścią do ciężkich robót, częścią na osiedlenie.

W. X. Mikołaj Mikołajewicz wyzdrowiał już i ma temi dniami przybyć do Odessy.

Skład nowego gabinetu rumuńskiego jest następujący: Jan Bratiano prezesem i ministrem spraw wewnętrznych; Demetryusz Sturdza ministrem skarbu; Kampineanu robót publicznych; Dogan sprawiedliwości lub oświaty, według tego czy Chitzu lub Statescu pozostaną w gabinecie. Jonesku pozostaje ministrem spraw zagranicznych; Slaniceanu ministrem wojny.

Z Konstantynopola 8 b. m. donoszą: Jacht turecki „Izzedin“ wiozący Midhata baszę dziś odpłynął z Syry do Brindisi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 8 lutego. Nikt tu już nie wierzy, aby powodem złożenia z urzędu i wygnania Midhata miał być jakiś spisek odkryty. Półurzędowa *Turquie* powiada, że Midhat złożony został z urzędu z powodu, że nie zgadzał się z zapatrywaniem sułtana i władzę jego chciał ograniczyć. Midhata wywieziono z Turcyi, aby zapobiedz wzburzeniu umysłów. Upadek jego nie dotknie w niczem nowych instytucyj konstytucyjnych.

Londyn, 9 lutego. Na posiedzeniu Izby wyższej zabrał głos Derby w rozprawie adresowej i oświadczył: Polityka angielska pozostała niezmienną i o tyle tylko uległa modyfikacyi, o ile stan rzeczy się zmienił. Konferencya nie może być uważana za dyplomatyczne *fiasco*, gdyż udało jej się przeszkodzić wybuchowi wojny. Derby z zastrzeżeniem tylko oświadcza, że pokój, który zawisł od decyzyi jednego człowieka, może być utrzymany; spodziewa się też, że utrzymany będzie. Cesarz rossyjski może teraz powiedzieć. że nie jest obowiązany do tego, aby sam wykonywał uchwały sześciu mocarstw. Derby uznaje moralny obowiązek interwencyi na korzyść Chrześcian, ale zaprzecza, jakoby to nakazywał traktat paryski.

Lord Beaconsfield (Disraeli) podnosi, że kwestya wschodnia nie jest jedynie kwestyą poprawy losu Chrześcian, ale jest kwestyą egzystencyi całych państw. Taką kwestyę należy traktować z stanowiska mężów stanu.

Markiz Salisbury kładzie nacisk na sympatye dla Chrześcian, ale protestuje przeciw zdaniu, jakoby Anglia powinna używać gwałtownego przymusu. Upadek państwa ottomańskiego wywołałby anarchję.

W izbie niższej protestuje lord Hartington przeciw polityce, która chce zezwolić na to, aby Rossya sama załatwiła spór z Turcyą.

Northcote zaprzecza, jakoby Anglia zamierzała prowadzić wojnę w obronie Turcyi, i podnosi porozumienie mocarstw osiągnięte na konferencyi. Zachowanie swoje w przyszłości rząd bierze pod dokładną rozwagę, a dwie zasady zostały w tym względzie postawione. Rząd nie będzie wywierał przymusu na Turcyę, ale pragnie wspólnego działania z innemi mocarstwami. Odstręczenie Rossyi od Austryi byłoby podejrzane.

Northcote oświadcza, że niema zaufania do tureckiej, niczem nie gwarantowanej konstytucyi i wyraża przekonanie, że wszystkie interesa wymagają pokoju.

Adres został w końcu uchwalony.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 9 lutego 1877.

Hotel George'a.

Pp. F. hr. Potulicki z Krakowa. W. Cielecki z Byczkowic. J. Zabielski z Łoszniowa.

Hotel Angielski.

Pp. W. Bogdański z Ujścia. M. Jurjewicz z Tarnopola. A. Łucki z Sarny. Z. Smalewski z Winnik.

Hotel Langa

Pp. R. Szczepański z Kołomyji S. Glogier z Tarnopola. A. Malewski z Stryja.

Hotel Krakowski.

Pp. E. Bosmann z Kongresówki. M. Skawiński z Tomaszowa. J. Tysson z Brodów.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Hałajkiewicz z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa

Pp. K. hr. Wodzicki do Olejowa. L. Rechen do Wiednia. S. Hammer do Stanisławowa. M. Dragniewicz do Rossyi. M. Sawracki do Wojciechowic. F. Suchodolski do Tomaszowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 730.93mm. Psychrometr suchy — 0·4°C Psychrometr wilgotny —0·1°C. Prężność pary 4·5mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 0.3°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany): o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: .(na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lutego 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210	25	212	25
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	112	—	114	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	209	—	213	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	83	80	84	70
„ „ „ 4% „ .	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	75	87	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	83	70	84	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	50	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	75	5	87
Dukat cesarski	5	81	5	92
Napoleondor . . . . , .	9	80	9	92
Półimperyał	9	92	10	12
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	72	1	82
„ „ papierowy . .	1	53	1	55
100 marek niemieckich . . .	60	40	61	40
Srebro	114	25	116	25
Kupony w srebrze	113	50	115	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 lutego 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.60	62.80
luty-sierpień	62.85	63.05
Jednolity dług Państwa w srebrze . .		
styczeń-lipiec	68.—	68.25
kwiecień-październik	68.—	68.25
Losy z roku 1839 całe	287.50	288.50
„ „ 1839 piąta część 4% . .	287.50	288.50
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	107.75	108.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5% .	110.75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.25	118.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.—	135.30
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% . . . . , . . .	144.—	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.30	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	74.50	74.70
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	100.50	101.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	83.75	84.50
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.50
Węgier	73.—	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	77.—	77.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	147.10	147.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	690.—	700.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł. .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr. . . .	833.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	341.—	344.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. .	133 50	134.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr. .	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	209.25	209.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	112.50	113.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	237.50	238.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	76.25	76.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	80.50	81.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5% . . .	83.25	84.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.25	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	91.75	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . .	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	86.—	86.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	67.25	67.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.25	101.75
„ „ „ „ II. emisyi . . .	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „ . . .	96 25	96.75
„ „ „ „ IV. „	95.—	95.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867 . .	77.50	78.—
z r. 1868 . .	70.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	64.50	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	94.75	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	—.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.—	33.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	39.50	40.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	121. -	—.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	23.25	23.75
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	24.—	25 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	60.40	60.60
Berlin za 100 mark w. n p.	60.40	60.60
Frankfurt za 100 mark p. . . .	60.40	60.60
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	60.40	60.60
Londyn za 10 ft. szt.	124.30	124.60
Paryż za 100 fr.	49.30	49.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.89.—	5.90.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5 91.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.93.—	9.94.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	115.80	116.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

8 lutego 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	62	95
„ „ „ w srebrze . . .	68	45
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	836	—
„ „ kredytowego bez kuponu .	148	20
Londyn 10 funtów szterlingów	123	45
Srebro	114	50
Napoleondor	9	85½
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek	60	60
Renty w złocie	74	60

Dziennik Urzędowy.

(735 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5816. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 130 zł. 11 ct., odbędzie się dnia 8go i 22go lutego 1877 r. i 8 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, w tusądowej kancelaryi, przymusowa licytacya realności l. 7/23 w Podsadkach, ś. p. Jana i Teresy Carów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Szczerzec 5 grudnia 1876.

(715) **Ogłoszenie.**

L. 1367. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Chryplin miejscowe dochodzenia dnia 2 marca 1877 r. rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, moze się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów 4 lutego 1877.

(734) **Ogłoszenie.**

L. 656. C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do powszechnej wiadomości: że dnia 19 lutego 1877., rozpocznie w gminie katastralnej Hrebenne wstępne czynności, celem założenia w tej gminie ksiąg hipotecznych.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Rawa 4 lutego 1877.

(607 1—3) **Edykt.**

L. 897. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, że na dniu 27 marca 1873 umarł w Głogoczowie Mateusz Pulchny, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 26 marca 1873.

Ponieważ miejsce pobytu jego syna Jana Pulchnego nie wiadome, przeto wzywa się tegoż Jana Pulchnego, aby w ciągu jednego roku się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku wprost i przez głowę swego zmarłego brata Józefa Pulchnego, ponieważ po upływie tego terminu, postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem adwokatem Dr. Markiem dla Jana Pulchnego ustanowionym.

Myślenice dnia 25 października 1876.

(649) **Obwieszczenie.**

L. 349. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na skutek zgodnego wniosku wierzycieli masy konkursowej Izydora Dienera, handlarza futrami w Tarnowie i wniosku komisarza konkursowego, tymczasowy zarządca masy p. adw. Dr. Malawski w tym charakterze zatwierdzony i tegoż zastępcą p. adw. Dr. Jarocki ustanowiony został.

Tarnów 12 stycznia 1877.

(736 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6267. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 73 zl. 50 ct., odbędzie się dnia 8 lutego, 22 lutego, potem 1 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszosądowej kancelaryi przymusowa licytacya realności l. 10 w Podsadkach, Stefana i Tańki Sewczuków własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 220 zł., wadyum wynosi 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zajęcia i resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Szczerzec 5 grudnia 1876.

(716 1—3) **E d y k t.**

L. 2818. Na zaspokojenie wywalczonej przez Majera Horowitza sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn., odbę zie się w sądzie tutejszym dnia 27 lutego, dnia 15 marca i dnia 19 kwietnia 1877 r. każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż $3^1/_2$ morgów gruntu w Bogdanówce pod Nr. k. 91. Nr. rep. 163 położonych, Wasyla Swerhuna własnych na 315 zł. w. a. oszacowanych, a to przy pierwszych dwóch terminach za i wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej kwoty 300 zł. w. a.

Protokoły opisania i oszacowania powyższej realności i warunki licytacyjne w sądzie tutejszym przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowesioło 15 listopada 1876.

(394 1—3) **E d y k t.**

L. 69746. C. k. Lwowski sąd krajowy oznajmia niniejszem, iż z powodu wniesionego do l. 28495/75 podania Wolfa Stock o przymusową sprzedaż zajętych protokołem z dn. 3 lipca 1874 r. ruchomości dłużniczki w sprawie przeciw Karolinie Chromy o zapłacenie 40 zł. a. w. z pn., licytacya tych ruchomości uchwałą z dnia dzisiejszego dozwoloną została, i że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Karoliny Chromy ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Majewskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Luki i temuż kuratorowi doręcza się niniejszą uchwałę.

O tem zawiadamiamy niewiadomą z życia i miejsca pobytu Karolinę Chromy z tem, by albo osobiście się zgłosiła, albo innego pełnomocnika ustanowiła, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej celem bronienia jej praw informacyi udzieliła, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniechania tych kroków wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(402 1—3.) **E d y k t.**

L. 54702. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Maryę Wild, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, że dnia 5 października 1876 r. do l. 54702, wniosła Anna Sieradzka prośbę o wydanie jej części zreszty ceny kupna połowy realności pod l. 129 miasto, z masy wierzycieli hipotecznych, niegdyś Maryi Wild własnej, połowy realności pod l. 120 m. we Lwowie, na częściowe zaspokojenie sumy 2000 zł. m. k. z pn., w tabeli płatniczej byłego tutejszego Magistratu cywilnego, z dnia 16 maja 1850 r. l. 9664 na siódmem miejscu położonej, i że z powodu tej prośby dla Maryi Wild, a ewentualnie jej spadkobierców, celem strzeżenia ich praw adw. Dr. Łubiński, kuratorem mianowany został, któremu na wspomnioną prośbę zapadła uchwała, doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 23 grudnia 1876.

(406 1—3) **E d y k t.**

L. 27563. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wacława i Magdalenę Klimczaków, a względnie ich niewiadomych spadkobierców, iż ustanowiony dla nich został kuratorem ad actum p. adwokat Dr. Styczeń w Krakowie a to w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 listopada 1876 r. l. 27563, dozwalającej na oddzielenie 30 sążni kwadratowych od realności pod l. 61 Dz. II w Krakowie położonej, i utworzenie z oddzielonych części nowego ciała tabularnego z tem zastrzeżeniem, iż ciężary hipoteczne, tak na dawnej realności, jako też i na oddzielonym gruncie pozostają, że zatem oba te ciała tabularne hipotekę łączną stanowią.

Kraków dnia 17 listopada 1876.

(415 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8317. C. k. Sąd obwodowy rzeszowski rozpisuje, w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w sumie 9454 zł. 38 ct. w. a., a względnie jej reszty w kwocie 7822 zł. 5 ct. w. a. z odsetkami od 15 lipca 1875 r. bieżącemi, dozwoloną uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 grudnia 1872 r. l. 42719, a w skutek prośby galicyjskiej kasy oszczędności, uchwałą sądu tutejszego z 28 marca 1873 r. do l. 954, wstrzymaną egzekucyjną sprzedaż dóbr Swilczy i Kameszyna, obecnie wedle Dom. 409, pag. 144, haer. 24 i 25 do Mendla Kukuk należących, która to sprzedaż w dwóch terminach, to jest: 21 marca 1877 r. i 25 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 zrana w tutejszym sądzie odbywać się będzie, pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 61369 zł. 45 ct. m. k. czyli 64438 zł. 23 ct. w. a.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 6400 zł. w. a. dać w gotowiźnie lub książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Galicyjskie Towarzystwo kredytowe i galicyjska kasa oszczędności od składania wadyum są uwolnione.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Rzeszów 28 grunia 1876.

(418 1—3) **E d y k t.**

L. 9905. Zawiadamia się Włodzimirza Bobrownickiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek pozwu przez Dr. Jana Kuczkiewicza adwokata krajowego we Lwowie, o zapłacenie kwoty 64 zł. 50 ct. a. w. z pn., przeciw niemu w dniu 17 listopada 1876 r. l. 8962, wniesionego ustanowionym został dlań kurator adwokat Dr. Binder z substytucyą adwokata Dr. Fechtdegena, któremu ów pozew się doręcza wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 12 kwietnia 1877 r. o godzinie 9 rano.

Zaleca się tedy rzeczonemu pozwanemu, aby wszelkich możebnych środków do obrony rzeczonemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 4 stycznia 1877.

(425 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 4558. Dnia 22 marca, 12 kwietnia i 3 maja 1877 r., każdym razem o 10 godz. rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 260 zł., na trzecim zaś poniżej tejże sprzedanym będzie grunt w $^1/_6$ roli Buchtowki pod Nr. 244 w Budzowie położony, na zaspokojenie pretensyi Lowi Fiszgrunda pto. 100 zł. z pn., Józefowi Nowak protokołem z 23 lutego 1876 r. l. 731 zajęty.

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 15 grudnia 1876.

(618 1—3) **E d y k t.**

L. 13.063. W dniu 16 kwietnia 1877 r. o 10 godzinie rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym, przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 43 w Tartakowcu Józefa Czwartkowskiego własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, celem zaspokojenia wierzytelności Nachmana Linskera w kwocie 500 zł. za jakąkolwiekbądź cenę.

Akt opisania i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

Sokal 20 grudnia 1876.

(619 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7389. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 10 września 1876 r. l. 5422 w Nr. 248, 249 i 250 Gazety Lwowskiej z roku 1876 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności Michała Czemerdiaka pod l. 23 w Nikonkowicach, na zaspokojenie wierzytelności galic. banku hipotecznego 23 zł., 23 zł. i 482 zł. a. w., wyznacza się nowy termin na 15 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, na którym takowa za jakąbądź cenę za złożeniem zniżonego wadyum 109 zł. a. w. w tutejszo - sądowej kancelaryi, sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Szczerzec dnia 29 listopada 1876.

(633 1—3) **E d y k t.**

L. 7877. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że Filip Bas właściciel gospodarstwa włościańskiego w Boratynie pod Nr. 37, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 października 1876 r. l. 53614, marnotrawcą uznany i temuż kurator w osobie Józefa Kalisza z Boratyna, nadanym został.

Bełz dnia 17 grudnia 1876.

(671 1—3) **E d y k t.**

L. 19516. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. austr. Zakładu kredytow. ziemskiego w sumie 34.797 zł. 17 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Mielca i Cyranka, do Pauliny Suchorzewskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacye publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, dnia 18 kwietnia 1877 i 18 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość wypośrodkowana 160.000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16.000 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych, nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 18 maja 1877 r. godz. 4 po poł., na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie, sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbu, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, ci zaś którzyby dopiero po dniu 18 lutego 1875 r. do hipoteki dóbr Mielec i Cyranka weszli, lub którymby uchwała niniejsza wcale nie, albo za późno doręczoną została, do rąk ustanowionego dla nich kuratora, adw. Dr. Torysta z substytucyą adw. Dr. Tokarza, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 12 stycznia 1877.

(600 1—3) **E d y k t.**

L. 28238. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu uiewiadomego Alfreda hr. Wodzickiego iż przeciwniemu przez zarządcę masy upadłości Wicentego Kirchmayera, pozew o zapłacenie sumy 800 złr. w. a. zprzynależytościami de prs, 16 listopada 1876 r. L. 28238, wniesionym, do obrony w przeciągu dni 90 zadekretowanym, a równoczesnie kuratorem dla niego adw. Lissowski z substytucyą adwokata Goldmana, ustanowionym zoistał.

Zawiadamiając otem pozwanego Alfreda hr. Wodzickiego, poleca mu, aby w powyższym okresie obronę wniósł, lub też kuratorowi potrzebną informacyę i dowody obrony udzielił, lub wreszcie innego pełnomocnika ustanowił, w razie przeciwnym koszta zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Kraków dnia 22 grudnia 1876.

(602 1—3) **E d y k t.**

L. 9902 C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Józefa Sowy ze Zgłobnia, na zaspokojenie sumy 72 zł. 59 kr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 2 marca, 6 kwietnia i na dniu 11 maja 1877 r. każdą razą o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realnosci pod L. 52 rep. 64 w Zgłobniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Szymona Ciebiery a względnie tegoż masy własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1159 zł. zakład 116 złr.

Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej, sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusejszym sądzie.

Rzeszów dnia 8 listopada 1876.

(604 1—3) **E d y k t.**

L. 11473 Dnia 21 marca, 12 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41 w Żarajsku powiatu Samborskiego, ciała tabularnego niestanowiącej Hnata Gauduna własnej, w sprawie zakładu kred. w łość. o 433 złr. 70 ctn. a. w. zpn. Cena wywołania wynosi 1000 złr. wadyum 100 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej, będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Sambor 13 grudnia 1876.

(448 1—3) **E d y k t.**

L. 67139. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem, że na zaspokojenie sumy 2291 zł. 70 ct. w. a. zpn. pochodzącej z większej 4801 zł. 26 kr. m. k. przez galicyjską kasę oszczędności wywalczonej, po wysłuchaniu wierzycieli względem lżejszych warunków licytacyi, 4 termin do egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 470 i $471^1/_4$ we Lwowie położonych, do dłużniczek pp. Zofii z Lewakowskich Widmanowej i Cecylii Lewakowskiej należących się rozpisuje, która to sprzedaż na dniu 20 marca 1877 o godzinie 10 przed południem, w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod warunkami uchwałą z dnia 15 maja 1866 do l. 20192 ogłoszonymi, z tą odmianą, iż wadyum tylko w kwocie 1960 zł. w. a. ma być złożone, i że na tym terminie rzeczone realności i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane będą, przedsięwziętą zostanie.

O czem wierzycieli hipotecznych, mianowicie c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, p. Romana hr. Komarnickiego, Zakład kredytowy ziemski w Krakowie, pp. Peisacha Goldberg, Filipa Reinera, Izaka Wolfa Münzera, Jana Czarneckiego, Stowarzyszenie kredytowe właścicieli realności we Lwowie zarejestrowane z ograniczoną poręką do rąk własnych, tudzież niewiadomych spadkobierców Michała i Pawła Bontanich i z miejsca pobytu niewiadomych Michała Bontaniego, Antoninę z Bontanich Żarską i Teodorę Siedlecką, nareszcie wszystkich, którzyby po dniu 30 lipca 1876 prawo hipoteki na realnościach pod l. 470 i $471^1/_4$ uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem z jakiegekolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie adwokata Dr. Pomianowskiego, z substytucyą adw. Dr. Popławskiego ustanowionego i edykta się uwiadamia.

Lwów dnia 29 grudnia 1876.

(534 1—3) **E d y k t.**

L. 5755. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Getzla Arnauera, Mayera Liegmana, Gittli Liegman, Osiasza Erstera i Abrahama Kesslera, iż w skutek prośby Isera Habermana i Goldy Kaufmann, wykreślenie adnotacyi odmownych uchwał z 21 kwietnia 1838 l. 381 n. 4 haer., z 13 czerwca 1843 l. 1300 n. 5 haer., z 12 września 1846 l. 2116 n. 6 haer., z 4 lipca 1846 l. 765 n. 7 haer., z 8 maja 1849 l. 1311 n. 9 haer., z 23 Marca 1850 l. 168 n. 10 haer., wreszcie z 12 września 1845 l. 2116 n. 5 on., i z 21 września 1848 l. 2217 n. 6 on. ze stanu czynnego, a względnie biernego, realności Nr. 75 miasto w Stryju, dozwolone zostało, i że celem strzeżenia praw nieobecnych kuratorem adwokata Dr. Popiela w Stryju ustanowiono.

Stryj dnia 16 listopada 1876.

(584 1—3) **E d y k t.**

L. 30768. C. k. sąd krajowy krakowski podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego orzeczenia magistratu kr. gł. m. Krakowa z dnia 11 listopada 1873 l. 26407 stosownie do rozp. min. z dnia 2 września 1876 N. 164 Dz. pr. p. wydanego, odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 13 marca, 17 kwietnia i 15 maja 1877, każdym razem zawsze o g. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 143 Dz. VIII. (Nr. 127 lit. A. B. Gm. X.) w Krakowie położonych. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 2184 zł. 60 ct. w. a. Na pierwszych dwóch terminach realności te, tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie także poniżej tej ceny sprzedane będą. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi sądowej wadyum w ilości 218 zł. a, w. w gotówce lub w publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu, licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne, jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych tychże realności, którzyby po dniu 7 października 1876 na hipotekę realności nr. 144 Dz. VIII. (127 A. B. Gm. X.) weszli, lub którymby uchwała sprzedaż tychże realności rozpisująca, dla jakichkolwiek powodów przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, niemniej także dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, reszty szacunku 4808 złp. sumy, intabulowanej wedle ks. gł. gm. X. vol. nov. 5 pag. 6 n. 6 on., ustanowiono równocześnie kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Goldmanna, dodając mu na zastępcę p. adw. Dr. Trójnalskiego.

Kraków 12 stycznia 1877.

(590 1—3) **E d y k t.**

L. 15916. C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Stanisławowie oznajmia niniejszem Karolowi Anspach, z miejsca pobytu niewiadomemu, iż przeciw niemu Chaim Krisnopoller, uchwałą z dnia 30 września 1876 l. 12098 egzekucyjne prawo zastawu sumy 27 złr. 9 ct. z pn. na realności pod l. 63 i $64^1/_4$ w Stanisławowie, na podstawie prawomocnego wyroku z dnia 18 grudnia 1875 l. 5371 uzyskał, i że dla niego zastępca z urzędu w osobie adwokata Dr. Dwernickiego ustanowiony został.

Stanisławów dnia 4 stycznia 1877.

(563 1—3) **Edykt.**

L. 9595. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że przeciwko właścicielowi realności w Baginsbergu, Janowi Filipowi Dörnowi, kuratela, z powodu marnotrawstwa została uchwaloną, i Jerzy Baumung tegoż kuratorem ustanowionym.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 13 grudnia 1876.

(591 1—3) **Edykt.**

L. 14852. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie, zawiadamia niniejszem, Alojzego Milerowicza redaktora czasopisma „Hasła“, obecnie niewiadomego miejsca pobytu, że na prośbę Estery Fischler z dnia 16 listopada 1876 l. 14852 w sprawie tejże przeciw niemu o 99 zł. w. a., z pn. celem doręczenia ts. uchwały egzekucyjnej z. d. 29 września 1875 L. 10387, dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Kwiatkowskiego w Stanisławowie ustanowiono, i temuż powołaną uchwałę doręczono. Wzywa się więc Alojzego Milerowicza, by o miejscu swego pobytu tutejszy sąd zawiadomił, sobie zastępcę ustanowił, lub ustanowionemu kuratorowi pełnomocnictwo swe udzielił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze,

Stanisławów dnia 30 listopada 1876.

(674 2—3) **Edykt.**

L. 10442. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Herscha Chajesa, z powodu unieważnienia przeprowadzonej na dniu 7 września 1876 r. likwidacyi, do likwidowania zgłoszonych do tej masy wierzytelności, nowy termin na d. 22 lutego 1877 r. godzinę 10 przed południem wyznaczonym został, na którym wierzyciele u pana komisarza konkursowego adjunkta Kulmena zgłosić się mają.

Na terminie tym wolno będzie wierzycielom, którzy pretensye swe zgłosili, wybrać w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 31 grudnia 1876.

(654 2—3) **Edykt.**

L. 7033. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości Ryfki Kopold w sumach 200 zł. i 50 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tymże sądzie w dniach 26 lutego i 27 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż, przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 146 w Okulicach położonej, dłużnika Józefa Misiny własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na obu terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej.

Cena wywołania wynosi 2045 zł. a. w. jako wartość szacunkowa, wadyum zaś 205 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności sprzedaż się mającej, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 8 lutego 1876.

(440 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5160. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, że na zaspokojenie należącej się Samuelowi Bierowi kwoty 1012 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej, pod nr. 2 w Borku wielkim, dłużników Wojciecha i Katarzyny małżonków Piętow własnej, ciała tabularnego nie mającej, w trzech terminach, a to dnia 9 marca, 23 kwietnia i dnia 18 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z dołożeniem, że realność ta na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Gdyby zaś realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła, to do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 11 czerwca 1877 o godz. 10 przed południem, na których się wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu uzyskali, celem postawienia wniosków, tem pewniej wzywa, ile że niestawiających za bezwarunkowo przystępujących, do wniosków większości się poczyta.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość z oszacowania pochodzącą, po odtrąceniu jednak tych z pod egzekucyi uwolnionych 9 stajan w wartości 800 zł. w. a., kwotę 1354 zł. w. a., zaś wadynm 10% od tej kwoty, t. j. kwotę 135 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też akt opisania i oszacowania, mogą sobie chęć kupna mający, przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Ropczyce 18 grudnia 1876.

(427 2—3) **Edykt.**

L. 3976. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość., przeciw Tryfonowi Gnap pto. 147 zł. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 18 w Dzięciernu położonej, w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1877 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 31 grudnia 1876.

(501 2—3) **Edykt.**

L. 14.496. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia masę spadkową nieobjętą, ś. p. Zofii Emmy dw. im. z Baronów Fölkersahm Mniszkowej, a względnie spadkobierców jej, z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Mieczysław Mniszek, Teodozya z Mniszków Prokopowiczowa. Bolesław Hieronim dw. im. Mniszek, Eligia z Błażowskich Mniszkowa, Ludgarda z hr. Mniszków hr. Stadnicka i Władysław Janicki, pozew o ekstabulacyę kaucyi małżeńskiej 24.000 zł. w. a. z procentami i podciężarami ze stanu biernego dóbr część Stubienko majętności, „część z części dóbr Stubienko i Barycz“ i sum 2000 dukat. i 500 dukat. wytoczyły, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14.496 pozwanym, wniesienie pisemnej obrony do 45 dni polecono. Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. Felsztyńskiego, z zastępstwem adw. Dr. Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 20 grudnia 1876.

(553 2—3) **Edykt.**

L. 6022. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, pod CN. 431 174 w Cieplicach — dłużników Macieja i Agaty Mis własnej, w trzech terminach, a to na dniu 29 marca i na dniu 26 kwietnia 1877 r., o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 500 zł. lub wyżej, zaś na dniu 7 czerwca 1877 r. i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania, można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1876.

(564 2—3) **Edykt.**

L. 12.571. Ces. król. sąd miejsko delegowany powiatowy w Rzeszowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 442 zł. 48 ct., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, t. j. dnia 7 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1877 r., każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności, dłużników Antoniego i Ignacego Dobrzańskich własnej, pod l. k. 162 i 93, rep. 16 we Wilkowyji w powiecie rzeszowskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, której cenę wywołania stanowi 1200 zł., zaś wadyum 120 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 23 grudnia 1876.

(717 2—3) **Edykt.**

L. 9920. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz zakładu obłąkanych pto. 81 zł. 31 ct. w. a., odbędzie się w dniu 16 lutego i w dniu 16 marca 1877 r., każdym razem o 10 godzinie przed południem, egzekucyjna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l. k. 19 st. 302 I now. w Sniatynie położonej, do spadkobierców Berla Schönera należącej, pod następującymi warunkami;

1. Za cenę wywołania służyć ma wartość szacunkowa, w akcie szacowania z dnia 10 marca 1873 r. do l. 1097 w kwocie 116 zł. $66^1/_4$ ct. w. a., słownie: sto szesnaście zł. $66^1/_4$ ct. w, a.

2. Każdy mający chęć kupienia, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 20 zł. w. a. w gotówce, lub też w książeczce kasy oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, i jeźli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna, wliczając w to zadatek w gotówce złożony, zaraz po skończonej licytacyi, drugą połowę zaś w ciągu dni 14 od dnia przyjęcia aktu licytacyi, do wiadomości sądu.

4. Aż do zupełnego uiszczenia ceny kupna, ma nabywca uiszczać po 6% od sta, od pozostałej u niego reszty ceny kupna.

5. Ciężary na tej realności ciężące, ma ponosić nowonabywca od dnia objęcia onej w fizyczne posiadanie.

6. Na wypadek, gdyby wystawiona na licytacyę $^1/_4$ część realności pod l. k. 19 st. 302 I now. w Sniatynie położona, w pierwszych dwóch terminach nie mogła być sprzedaną wyżej lub za cenę wywołania, wyznacza się termin na dzień 23 marca 1877 r. celem ułożenia ułatwiających warunków, poczem $^1/_4$ część tej realności za jakąkolwiek cenę sprzedana będzie.

7. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci całą cenę kupna, lub wykaże, że wierzyciele chcą pozostawić u niego swoje wierzytelności wprowadza go się na własne żądanie i na jego koszt w fizyczne posiadanie zlicytowanej powyż wspomnionej $^1/_4$ części realności pod l. k. 19 st. $302^1/_4$ nowa, w Sniatynie położonej, wyda mu dekret własności, wykreśli ciężary na niej zabezpieczone i przeniesienie je na cenę kupna.

8. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

9. Jeżeliby najwięcej ofiarujący nie dopełnił wczemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedaną zostanie $^1/_4$ część realności pod l. k. 19 st. $302^1/_4$ nową, w Sniatynie położona, niniejszem licytowana, na jego koszt i niebezpieczeństwo, a zadatek, jakoteż uiszczona część ceny kupna, przypadnie na rzecz wierzycieli hypotecznych.

10. Co do ciężarów, podatków i innych danin ciężących na licytowanej części realności, odseła się mających chęć kupienia do ksiąg gruntowych i do c. k. urzędu podatkowego.

Śniatyn 10 stycznia 1877.

(379 2—3) **Edykt.**

L. 18255. Czyniąc zadość prośbie Dyonizego Łapickiego z 21 grudnia b. r. l. 18255 c. k. sąd obwodowy przemyski wzywa na podstawie § 118 ust. hip., nieznanych spadkobierców Józefa Ledra w Mościskach zmarłego, aby swe prawa do sumy 75 zł. w. w. z skryptu Józefa i Teresy Fische ddto. Przemyśl 27 marca 1818 r., pochodzącej na realności proszącego pod l. 261 m. położonej, Dom. I, str. 134, n. 6 cięż. intabulowanej, do dnia 15 stycznia 1878 tem pewniej zgłosili, ile że upływie bezskutecznym tego czasu, suma powyższa z realności Nr. 261 m. wymazaną będzie.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 17 grudnia 1876.

(392 2—3) **Edykt.**

L. 5226. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Trybulca, że przeciw niemu Mojżesz Diamandstein, pod dniem 3 maja 1876 r. l. 2588, pozew o zapłacenie 305 zł. a. w. z przynależytościami wytoczył i że z tego powodu c. k. notaryusz Władysław Mikuś, kuratorem dla niego ustanowiony został, a zarazem wzywa go, aby przed terminem dnia 7 marca 1877 r. do rozprawy wyznaczonym, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sobie inszego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 30 listopada 1876.

(699) 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4820. W celu zabezpieczenia rekonstrukcyi mostu Nr. 57 w długości 166·9 metrów na rzece Wisłoce pod Pilznem i podwyższenia obustronnej grobli gościńca w przestrzeni 283·2 metrów w ciągu gościńca Lwów-Krakowskiego, odbędzie się w c. k. starostwie Tarnowskiem na dniu 26 lutego 1877 r. o 12 godzinie w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi ogólną kwotę: 42539 zł. 45 ct. Równocześnie zabezpiecza się także budowa mostu tymczasowego na podstawie odrębnych cen jednostkowych.

Życzący sobie objąć to przedsiębiorstwo, zechcą wnieść najdalej do godziny 12 na d. do licytacyi wyznaczonym do c. k. starostwa pisemne oferty z oznajmieniem ceny ofiarowanej, poniżej ceny fiskalnej w odsetkach, z wyrażeniem literami i liczbami z dołączeniem wadyum w kwocie 2127 zł. w. a.

Warunki techniczno-administracyjne, ogólne i szczegółowe wraz z planami, wykazem cen jednostkowych, kosztorysem sumarycznym, niemniej plan i kosztorys budowy mostu tymczasowego, którego koszta w powyższej sumie nie są objęte, znajdują się do przejrzenia w rzeczonem c. k. starostwie.

Oferty nieułożone według przepisu, lub też na terminie nie wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 1 lutego 1877.

(378 2—3) **Edykt.**

L. 26737. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, w sporze Szymona Kościelnego przeciw Elżbiecie Kościelnej, o rozdział od stołu i łoża, z miejsca pobytu niewiadomej Elżbiecie Kościelnej, ustanawia kuratorem ad actum adw. Dr. Weigla z substytucyą adwok. Dr. Goldmana, zarządza kuratorowi doręczenie wezwania na termin w powyższej sprawie na d. 14 lutego 1877 r. i wzywa kurandkę, aby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanęła, lub wreszcie kuratorowi pełnomocnictwo i informacyę udzieliła.

Kraków 1 grudnia 1876.

(693 2—3) **Edykt.**

L. 11.750. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że na zaspokojenie pretensyi 520 zł. $70^1/_2$ ct. z pn., Dawida Tabaka przeciw Apolonii Repelewskiej, dnia 22 lutego 1877 r. o 10 rano egzekucyjna licytacya realności $135^1/_4$, $136^1/_4$, $137^1/_4$ i $138^1/_4$ w Stanisławowie, w sądzie tutejszym przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 3084 zł. Wadyum gotówką lub w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające, oznacza się na 308 zł. 40 ct. W Ekstrakt tabularny i bliższe warunki licytacyjne, w tutejszej registraturze mogą być przejrzane, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym.

Na terminie powyższym, realności rzeczone także niżej ceny wywołania będą sprzedane.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hypotecznych, dalej Bazylego Korytowskiego i Antoninę Teklę dw. im. Jachimowiczowę i wszystkich, którzyby jako właściciele, lub wierzyciele po dniu 6 września 1876 r. do tabuli weszli, lub którymby obecna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora Dr. Rosenberga z zastępstwem Dr. Tutaka.

Stanisławów 16 grudnia 1876.

(382 2—3 **Edykt.**

L. 15981. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 1500 zł. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Hersza Goligera, publiczna licytacya $^3/_4$ części realności pod l. 251/1033 i 1403 w Tarnopolu położonej, a wedle Dom. 3 sub. pag. 267 n. 5 i 6 haer. do Grzegorza Czechowskiego należącej, w sądzie tutejszym dnia 9 marca 1877 r. 10 godzina przed południem, przy którym to terminie wspomniane części realności za jakąkolwiek cenę, sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 5814 zł., zaś wadyum 290 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol 31 grudnia 1876 r.

(386 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3597. C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał uchwałą z dnia 9 grudnia 1876 l. 29950 Tomasza Golińskiego z Mogilan, za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Walentego Wojcika z Mogilan.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 20 grudnia 1876.

(685 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 475. C. k. sąd powiatowy w Rudkach ogłasza, że c. k. auskultant Leon Tanasiewicz, na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze, z dnia 30 stycznia 1877 r. liczba 1436, za obłąkanego uznany został.

Kuratorem ustanowiono pana Romualda Swiżyńskiego z Rudki.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 4 lutego 1877.

(673 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 240. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 23 stycznia 1877 r. l. 575 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1877 r. o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora i Walentego Siekierzyńskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 2 lutego 1877 r.

(643 2—3) **Edykt.**

L. 4312. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Zdzisław Zaklika właściciel dóbr Domaszowa w byłym obwodzie Żółkiewskim, uchwałą z dnia dzisiejszego, został uznany za obłąkanego, i wzięty pod kuratelę i że kuratorem jego ustanowiony został p. Wincenty Żelechowski, właściciel dóbr w Karowie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 26 stycznia 1877.

(512 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 54527. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych, wykonać się mających w latach 1877, 1878 i 1879 na trakcie Zakliczyńskim w sekcyi drogowej Ciężkowickiej okręgu budowniczego Nowosandeckiego, odbędzie się w c. k. starostwie w Nowym Sączu na dniu 21 lutego 1877 r. o godzinie 12 w południe licytacya, za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wykonać się mających tych budowli w r. 1877 r. wynosi 1779 zł. $05^1/_2$ ct. w. a.

Bliższe warunki tak licytacyi, jako też budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5% od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi ale też i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21 stycznia 1877.

(583 2—3) **Edykt.**

L. 28239. C. k. sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alfreda hr. Wodzickiego, iż masa upadłości Wincentego Kirchmajera wniosła przeciw niemu pozew de praes. 16 listopada 1876 l. 28239, o zapłacenie sumy 600 zł. w. a. zpn., wskutek którego, do wniesienia obrony termin dni 90, pod rygorem prawa wyznaczony i pozwanemu kuratorem adw. Lisowski z substytucyą adw. Goldmana ustanowionym został.

Wzywa się przeto Alfreda hr. Wodzickiego, aby w powyższym terminie obronę wniosł, lub kuratorowi swemu potrzebne informacye i środki obrony udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił; w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Kraków dnia 22 grudnia 1876.

(710 2—3) **Edykt.**

L. 5360/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł., a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 111 zł. 17 kr., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 14 marca, dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Romana własnej, pod l. k. 39 rep. 21 w Borowny położonej, ciała tabularnego nie mającej. Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(711 2—3) **Edykt.**

L. 1571. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia J. W. p. Helenę hr. Dieduszycką z miejsca pobytu nieznaną, że p. Bär Stadtfeld z Mościsk, przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej 2737 zł. 50 ct. w. a. zpn. prośbę wniósł, której żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1571 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej, kuratora w osobie adw. Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawila inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała. Przemyśl dnia 31 stycznia 1877.

(571 2—3) **Edykt.**

L. 7102. Na dniu 19 marca, 23 kwietnia i 23 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Andruchowi Prockiemu o 86 zł. 76 cent. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l, 36 w Miękiszu starym położonej, do dłużnika należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne, mogą być w registraturze przejrzane. C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 28 października 1876.

(585 2—3) **Edykt.**

L. 17306. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, wzywa posiadacza utraconej karty zastawu Przemyskiej kasy oszczędności, z dnia 18 czerwca 1875 n. 1680, na bindę z pereł i dwa kolce z rautami, brzmiącej i na imię Machli Arm wystawionej, aby w ciągu jednego roku zgłosił się przed sąd tutejszy i objawił swoje posiadanie. W przeciwnym razie, karta powyższa będzie uznana za nieważną i skutki prawne z tejże wypływające za zgasłe.

Przemyśl dnia 10 stycznia 1877.

(635 2—3) **Edykt.**

L. 5222. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów Mateusza i Kunegundy Kruczkowskich jakto: Antoniego Kruczkowskiego starszego, Jana Kruczkowskiego starszego, Reginę Kruczkowską, Apolonię z Kruczkowskich Krupską, Karolinę z Kruczkowskich Sawicką i Ludwikę Gutowską z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież ich nieznanych sukcesorów, że na dniu 16 października 1876 r., podali Jan i Anna małżonkowie Kruczkowscy do tegoż c. k. sądu powiatowego skargę przeciw Antoniemu Kruczkowskiemu w Podgórzu i onymże wszystkim o uznanie powoda za właściciela realności pod l. 77/98 w Podgórzu i że do rozprawy ustnej termin na dzień 1 marca 1877 r. o godzinie 9tej przed południem wyznaczono i że na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. p. Dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie, któremu mają udzielić zeswej strony dowodów, albo też żeby innego sądowi przedstawili pełnomocnika, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Podgórze dnia 22 listopada 1876.

(614 2—3) **Edykt.**

L. 14366. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 2000 zł. m. k. czyli 2100 zł. w. a. z 5% od 1 lutego 1861 bieżącemi odsetkami i kosztami sądowymi w kwocie 7 zł. 53 ct. w. a., już przyznanych kosztów egzekucyi w kwocie 24 zł. 2 ct.w. a., a niniejszem w sumie 187 zł. 69 ct. w. a. przyznanych dalszych kosztów egzekucyi dozwala się na podstawie nakazu zapłaty z dnia 13 czerwca 1861 r. l. 4714, po prawomocnie przeprowadzonym pierwszym i drugim stopniu egzekucyi, egzekucyjną sprzedaż dóbr Solina, w galic. tabuli krajowej Dom. 76, p. 63 wpisanych, wedle Dom. 368, pag. 310, n. 14 haer. do dłużników Ernesta Kronenfelda i Józefiny Kronenfeld należących, a powyższej pretensyi jak Dom. 368, pag. 311, n. 48 et 100 on. za hipotekę służących, w drodze publicznej licytacyi, która to licytacya w dwóch terminach, a mianowicie dnia 8 marca i dnia 12 kwietnia 1877 r. każdym razem o 10 godz. przed południem w podpisanym sądzie pod następującymi warunkami przeprowadzoną zostanie.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 113.549 zł. $47^{1}/_{2}$ ct. w. a., jako wartość tych dóbr podług sądowego oszacowania.

2. Każdy chęć kupienia mająay, ma przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej, jako wadyum kwotę 11.354 zł. w. a. bądź w gotówce, w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności, bądź też w austr. papierach państwowych, listach zastawnych galic, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w listach hipotecznych galic. Banku hipotecznego i w ogóle w papierach publicznych, wedle ustawy z dnia 2 lipca 1868 r. do lokowania funduszów pupilarnych służyć mogących, podług ostatniego przeciętnego kursu, w urzędowej Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego.

3. Wyciąg tabularny powyższych dóbr i resztę warunków licytacyjnych, w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się strony i hipotecznych wierzycieli, a mianowicie masę rozbiorową Wilhelma Heinza, do rąk zarządcy masy c. k. notaryusza Dr. Józefa Ludwika, Abrahama Singera, dzierżawcę niewiadomego miejsca pobytu, przez kuratora adwok. Dr. Mendrochowicza i edykta, małoletnich dzieci egzekutów: Adolfinę, Karola, Ernesta, Olgę, Laurę, Eugenię, Maksa i Ludwinę Kronenfeldów, przez kuratora adw. Dr. Skórskiego, nareszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22 września 1876 r., jako dniu wygotowania wyciągu hipotecznego dóbr Solina, prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała, albo jakakolwiek późniejsza uchwała, wcześnie, lub wcale nie mogła być doręczoną, przez pana adw. Dr. Mochnackiego, którego się niniejszem dla tychże osób kuratorem, z substytucyą p. adwok. Dr. Regera mianuje i przez edykta.

Przemyśl 13 grudnia 1876.

Z. 70891 (375 3—3)

Edikt.

Vom k. k. Lemberger Landesgerichte werden die Inhaber des Pfandbrifes der galizischen Rustikal-Kreditanstalt über 1000 fl. Serie 1872 Nr. 6313 mit Coupons, von denen der erste am 1 Jänner 1877 fällig war, aufgefordert, solchen um so sicher binnen einem Jahre vorzulegen, oder in eben dieser Frist die Ansprüche zu demselben nachzuweisen, als sonst dieser Pfandbrief für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg am 30 Dezember 1876.

(367 3—3) **Edykt.**

L. 6229. C.k. sąd powiatowy w Kałuszu niniejszem uwiadamia, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Mełnyka z Majdanu ustanowił tegoż syna Mikołaja Mełnya kuratorem ad actum, celem przeprowadzenie procesu przeciw spadkobiercom Iwana Iwaniszyn, o sianożęć „Dańków“ w Majdanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 1 września 1876.

(370 3—3) **Edykt.**

L. 69178 C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem edyktem, że na prośbę Ludwika Stadtmüllera jako prawonabywcy Jana Balko przyznane ts. uchwałą z dnia 7 października 1876 r. l. 44.510 na zupełne zaspokojenie kosztów egzekucyjnych 192 zł. 52 ct. a. w., jakoteż sumy 2100 zł. z kosztami 4 zł. 87 ct. i 4 zł. 28 ct. w. a. i na częściowe zaspokojenie sumy 2100 zł. w. a. z kosztami 5 zł. 80 ct. na własność drugą połowę ceny kupna 83/168 części realności we Lwowie pod l. 345 m. w sumie 3096 zł. w. a. z pn. sumę 3960 zł. 28 ct. w. a. wynoszącą, takową z odpowiednią ilością powyższych sum za skompenzowaną uznano i na wykreślenie tejże drugiej połowy ceny kupna z 83/168 części realności Nr. 345 m., pozwolono, na zaspokojenie zaś reszty z tychże sum przez powyższą kompenzatę niezapłaconej w ilości 447 zł. 19 ct., jakoteż sumy 1400 zł. na cenie kupna kolokowanej, na wydanie odpowiedniej kwoty z pieniędzy w depozycie sądowym złożonych, zarządzono.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi Weigel i Jenty Bardach na powyższej cenie kupna kolokowanych nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na koszt i szkodę nieobecnych adw. Dr. Bobownika kuratorem mianował z substytucyą adw. Dr. Skowrońskiego, którym powyższa uchwała doręczoną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 22 grudnia 1876.

(592 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 84. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Kalmana Feitelbauma w kwocie 1364 zł. w. a. zpn., odbędzie się w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod n. 122, w Tyńcu położonej, Antoniego Wyrewki własnej, z domu drewnianego, połowy stodoły, brogu piwnicy i z 9 morgów 457 kwadratowych sążni gruntu składającej się.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 805 zł.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli Antoniego Wyrewki, którzyby po 29 grudnia 1876 prawo zastawu, na sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanowiono kuratorem p. Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina dnia 9 stycznia 1877.

(603 2—3) **Edykt.**

L. 13194. Ogłasza się, że Sebastyan Nyklewicz z Dąbrówki marnotrawcą uznany został. Kurator Antoni Mleczko z Dąbrówki.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 grudnia 1876.

(605 2—3) **Edykt.**

L. 11578. C. k. sąd powiatowy w Brodach uznaje zatracony kwit z dnia 1 lipca 1860 n. 8092, wystawiony przez państwową kasę depozytową we Wiedniu, na złożoną w tejże przez byłego kontrolora podatkowego Józefa Malsburga kaucyę służbową w kwocie 420 zł., za nie ważny i wszystkie z tegoż wypływające skutki prawne za wygasłe, z powodu, że w przeciągu roku edyktem z dnia 30go, czerwca 1875 l. 11256 oznaczonego, nikt jako posiadacz tegoż nie zgłosił się.

Brody 6 grudnia 1876.

(482 3—3) **Edykt.**

L. 31425. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, Józefa Grünbauma a względnie jego niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że pod dniem 21 grudnia 1876 l. 31425 wniesionym został przez Wiktora Ambrożego 2ga im. Włyńskiego, pozew przeciw Józefowi Grünbaumowi, a względnie przeciw jego niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom, o uznanie za zgasłe, prawa dzierżawy propinacyi w dobrach Radwanowice, Mąkowszczyzna, Jordanowszczyzna i Gatka, w załatwieniu którego, wezwano pozwanego do pisemnej obrony w przeciągu dni 30.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Grünbauma, a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż pozwanego, a względnie jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego, tutejszego adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie, albo sami pisemną obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 29 grudnia 1876.

(599 2—3) **Edykt.**

L. 6499. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że Edwarda Frank. intabulowana właścicielka realności w Janowie, pod l. dom. 208 położonej, wniosła pod dniem 30 listopada 1876 r., do l. 6499 prośbę, o odłączenie z tej realności, części z parcel 516, 517 i 519 i o utworzenie z nich osobnego ciała tabularnego pod l. dom. 337.

Gdy w stanie biernym tej realności, intabulowana jest, na rzecz leżącej masy spadkowej po Filipie Gąsiorowskim, suma 400 zł., a nazwiska i miejsce pobytu tegoż spadkobierców są nieznane, ustanowiono do ich zastępstwa, na ich koszt i szkodę, kuratorem p. Ludwika Majewskiego, któremu wyż powołaną prośbę z wezwaniem doręczono, by wszelkie możebne sprzeciwienia się przeciw proszonemu oddzieleniu wniósł, tem pewniej przed upływem 30 dni do tutejszego sądu, gdyż inaczej przypuszczałoby się, że zezwala na to oddzielenie i zrzeka się praw na część oddzieloną z chwilą, w której jej oddzielenie nastąpi.

Nieznanych spadkobierców wzywa się przeto niniejszym edyktem, by wnieśli swe sprzeciwienie w wyż oznaczonym terminie, lub udzielili potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi, lub wreszcie wybrali innego zastępcę i oznajmili go sądowi, gdyż skutki wynikające z zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Janów dnia 28 grudnia 1876.

(638 3—3) **Edykt.**

L. 22475. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Racheli Schargiel, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 397 w Radziechowie, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z jednopiętrowej murowanej kamienicy, graniczącej na wschód w przestrzeni 15 metrów 0.40 z domem Judy Herscha Pfeffera, uliczką przedzielonym, na południe i północ w przestrzeni 23 metr 0.20, tudzież na zachód w przestrzeni 15 metrów 0·40 z wolnym placem rynku Radziechowa; c. k. Sądowi powiatowemu w Radziechowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15 marca 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 marca 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym wRadziechowie swoje oznajmienie do dnia 15 czerwca 1877 r. tem powinni wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(410 3—3) **Edykt.**

L. 4822. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. domu 23 w Słomirogu położonego, składającego się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, oraz gruntów, razem 44 morgów obejmujących, ciała tabularnego nie stanowiącego, a Karola Jachymczaka własnego, na zaspokojenie wierzytelności Markusowi Finkerowi w kwocie 1000 zł. a. w. z pn., w dwóch terminach, a mianowicie dnia 6 lutego i dnia 6 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 6300 zł., wadyum zaś 630 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 24 listopada 1876.

Doniesienia prywatne.